



GAZETA
WIELKOPOLSKA

POZNAŃ
WTOREK
20
SIERPIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 197 (7623)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Nasilenie walk w Wietnamie Płd.

- Starcia w 14 miejscowościach wzdłuż rzeki Giong Trom
- Atak partyzantów na pozycje USA wokół Sajgonu

Ostatnie doniesienia prasowe wskazują, że w niedzielę i poniedziałek rano na znacznym obszarze południowego Wietnamu toczyły się nadal zacięte walki między partyzantami a oddziałami amerykańskimi i sajgońskimi. W wielu punktach powstańcy wznowili ostrzeliwanie pozycji przeciwnika ogniem z rakiet i moździerzy.

Jak donosi agencja VNA, siły narodowowyzwoleńcze stoczyły zwycięską walkę z kombinowanymi oddziałami wojsk amerykańsko-reżimowych w okolicy Giong Trom (prowincja Ben Tre). W ciągu 3-dniowych walk partyzanci wyeliminowali z walki 600 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 450 żołnierzy wojsk amerykańskich. Żołnierze ci należeli do drugiej brygady 9 dywizji amerykańskiej oraz 7 dywizji wojsk reżimowych wzmocnionych 14 kompaniami tzw. „obrony cywilnej”. Amerykanie wprowadzili do akcji artylerię oraz lotnictwo. Walka ob-

Zadania ZMS i ZMW przed V Zjazdem PZPR

Zadania ZMS i ZMW przed V Zjazdem partii będą tematem obrad wspólnego plenum zarządów głównych obu organizacji młodzieżowych, które obradować będzie we wtorek w Warszawie. W posiedzeniu wezmą również udział członkowie Rady Młodzieżowej Wojska Polskiego.

Ocena wyników pracy na spotkaniu w ZG ZMS

W Zarządzie Głównym ZMS odbyło się robocze spotkanie kierownictwa Związku z przewodniczącymi Zarządów Wojewódzkich ZMS, kierownikami wydziałów ZG i naczelnymi redaktorami prasy organizacji. W czasie spotkania dokonano oceny dotychczasowego udziału członków ZMS w dyskusji nad tezami na V Zjazd partii, ich udziału w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Omówiono także wyniki prowadzonej w miesiącach letnich i zmierzającej do umacniania Związku, kampanii rozmów członków ZMS z młodzieżą w zakładach pracy. (PAP)

Nigeria odrzuca propozycje zawieszenia broni

Szef rządu federalnego Nigerii, general Gownon odrzucił propozycję cesarza Etiopii, Haile Selassie, dotyczącą tymczasowego zawieszenia ognia.

W odpowiedzi wysłanej do cesarza Etiopii general Gownon twierdzi, że Białra pragnie tymczasowo zawieszenia ognia, by „zyskać nieco czasu i wzmocnić swe uzbrojenie”. Wyraża również zdziwienie wobec nacisku na utworzenie korytarza powietrznego i przypomina, że Białra nie zgodziła się na otwarcie korytarza lądowego. AFP podaje, że Addis Abeba.

Katastrofa samolotu egipskiego AN-24

Lotnictwo brytyjskie i statki znajdujące się w pobliżu Cypru kontynuowały w poniedziałek rano akcję poszukiwawczą rozbitków egipskiego samolotu pasażerskiego AN-24, który w niedzielę runął do morza w odległości 100 km na północ od Nikozji. Jak wiadomo, na pokładzie znajdowało się 33 pasażerów, w tym 6 Egipcjan, 11 obywateli irańskich, 4 Syryjczyków, 1 Jordańczyk, 1 obywatel Sudanu i 1 Algierczyk. Samolot leciał z Kairu do Damaszku. Ogółem wraz z załogą na pokładzie miało znajdować się 40 osób. Dotychczas znaleziono zwłoki 7 osób.

jęła swoim zasięgiem 14 miejscowości wzdłuż rzeki Giong Trom.

15 sierpnia agresor stracił 22 opancerzonych barek na rzece Giong Trom. Z walki wyeliminowanych zostało około 450 żołnierzy nieprzyjaciela. Tegę samą noc dnia współdziałając z ludnością cywilną partyzanci przeprowadzili szereg ataków na pozycje nieprzyjacielskie w rejonie lotniska Tan Thanh.

Korespondent Agencji France Presse donosi, że w poniedziałek rano zacięte walki rozgorzały na nowo wokół Sajgonu, zwłaszcza zaś na północ i zachód od miasta. Już w niedzielę powstańcy przypuścili całą serię skoordynowanych ataków na stanowiska przeciwnika w tym rejonie. Wdarli się oni do miasta Tay Ninh leżącego o 90 km na północ od stolicy. Przez parę godzin w rękach powstańców pozostało kilka dzielnic, w tym także obiekty o znaczeniu strategicznym. W poniedziałek rano partyzanci po wykonaniu zadania bojowego wycofali się do dżungli.

Ta sama agencja podaje, że 5 pocisków moździerzowych spadło na stanowiska saperów amerykańskich zaledwie o 6 km na południowy wschód od Sajgonu. O 25 km bardziej na południe również doszło do zaciętych starć.

Wśród obiektów, które partyzanci zbombardowali w niedzielę ogniem z moździerzy znajdują się pozycje sajgońskie i amerykańskie 40 km na zachód od stolicy w prowincji Hau Nghia. 100 pocisków moździerzowych eksplodowało w rejonie stanowisk wojsk USA położonych o 90 km od Sajgonu.

W poniedziałek rano siły partyzantyczne przypuścili drugi już atak na obóz wojsk specjalnych w Loc Ninh. Wojska sajgońskie i amerykańskie znalazły się pod gwałtownym ogniem rusznic przeciwpancernych i rakiet. Powstańcy zastosowali także 82 mm moździerz oraz działa bezodrzutowe. Bitwa trwała przez 3 godziny, a w jej rezultacie Amerykanie ponieśli dotkliwe straty.

AFP podaje też, że w niedzielę i poniedziałek Amerykanie dwukrotnie zbombardowali przy pomocy samolotów B-52 strefę zdemilitaryzowaną. W niedzielę zrzucał oni śmiercionośne ładunki o 11 km na zachód od Gio Linh i o 2 km na wschód od tego samego miasta. W poniedziałek rano B-52 powróciły tu znowu, by niszczyć

Konferencja rzecznika delegacji DRW w Paryżu

Rzecznik delegacji DRW prowadzącej negocjacje w Paryżu, Nguyen Thanh Le, odbył w poniedziałek rano konferencję prasową.

Nguyen Thanh Le oświadczył m. in., że nie posiada żadnych informacji dotyczących powstania w południowym Wietnamie tymczasowego rządu koalicyjnego, który — według pewnych pogłosek — miał być utworzony przez „Zjednoczenie Narodowych Sił Demokracji i Pokoju Wietnamu”. Jest to masowa organizacja polityczna, która powstała w miastach południowowietnamskich po ofensywie armii wyzwoleniczej w lutym br. Organizacja ta współpracuje z Frontem Wyzwolenia Narodowego. (PAP)

południową część strefy zdemilitaryzowanej o 11 km na zachód od Gio Linh. Latające fortece, które wystartowały z wyspy Guam i Bas w Syjamie również zbombardowały w ostatnich 24 godzinach teren walk w Wietnamie. Ich atak był skierowany na okolice miasta Tay Ninh.

Amerykańska Agencja AP podaje, że w niedzielę późnym wieczorem partyzanci ostrzelali z rakiet i moździerzy siedzibę dowództwa oddziałów filipińskich na przedmieściach Tay Ninh. Straty ponieśli także Amerykanie rozmieszczeni w sąsiednim obozie wojskowym. (PAP)

Przed V Zjazdem P/PR

Dyskusja w szeregach SO

5 lipca prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego powołało pięcioosobową komisję dla zanalizowania też na V Zjazd PZPR.

W instancjach i ogniwach organizacyjnych Stronnictwa Demokratycznego trwa dyskusja nad tezami V Zjazdu PZPR i materiałami do dyskusji przed IX Kongresem Stronnictwa, który będzie obradował w pierwszym kwartale roku przyszłego.

Dyskusja objęła już wszystkie województwa. Powiatowe i wojewódzkie komitety Stronnictwa Demokratycznego organizują narady aktywu, na których omawiane są kierunki i podstawowe sformułowania też V Zjazdu, jak również materiały przedkongresowych.

Manescu w Algierii

Na zaproszenie algierskiego ministra spraw zagranicznych Butefliki odleciał do Algierii rumuński minister spraw zagranicznych Manescu. Wizyta ma charakter oficjalny. Jej celem ma być omówienie spraw związanych z planem rozszerzenia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Uczennice — pielęgniarki

Większość uczennic starszych klas należących do ekip pielęgniarskich potrafi udzielić pierwszej pomocy. Do szkoły — oprócz książek — noszą również podręczną apteczkę.

CAF — TASS



Nadzieje rządu NRF na „dialog z NRD”

Niedzielną i poniedziałkową prasa zachodniobierlińska potwierdza zasadniczą gotowość rządu NRF do zaakceptowania bezpośrednich rokowań między ministrem gospodarki NRF Karlem Schillerem, a ministrem NRD do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą, Horstem Soelle.

Obok oficjalnego podkreślenia tej gotowości przez kanclerza Kiesingera i ministra gospodarki Schillera, czołowi politycy bońskiej koalicji rządowej nadal w swych oświadczeniach i wywiadach prasowych stwierdzają, iż w propozycjach złożonych pod adresem NRF przez przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta, na ostatnim posiedzeniu Izby Ludowej NRD nie znajdują „nowych elementów”, które zachęciłyby rząd boński do podjęcia rokowań odprężeniowych z rządem NRD. Oświadczenie tej treści złożył w sobotę w Stuttgarcie kanclerz Kiesinger, stwierdzając, iż „w nowym przemówieniu Ulbrichta nie mógł odkryć nic nowego”.

Występuje więc pozorna sprzeczność między zaakceptowaniem rokowań z NRD na szczeblu ministerialnym, które jest wyraźną reakcją na przemówienie Waltera Ulbrichta w Izbie Ludowej NRD, a dezaprobatą dla propozycji z wartych w tym przemówieniu. (PAP)

Nowa prowokacja izraelska na linii wstrzymania ognia

Eszkol o rezolucji Rady Bezpieczeństwa

Agresorzy izraelscy sprowokowali w niedzielę po południu dwa zbrojne incydenty na linii wstrzymania ognia między Jordanią a Izraelem.

Jak podaje rzecznik armii jordańskiej, o godz. 16.50 czasu warszawskiego wojska izraelskie otworzyły ogień z karabinów maszynowych na pozycje jordańskie w pobliżu miejscowości Al-Szurat. Siły jordańskie odpowiedziały ogniem. Strzelanina trwała do godziny 17.15.

W tym samym komunikacie rzecznik dodaje, że o godzinie 17.23 nieprzyjaciel ponownie otworzył ogień w tym samym miejscu i ostrzelał pozycje jordańskie z dział polowych. Żołnierze jordańscy również odpowiedzieli ogniem. Wymiana strzałów trwała do godziny 18-tej. Po stronie jordańskiej — podkreśla rzecznik — nie zanotowano ofiar w ludziach. Zniszczono jedno stanowisko artyleryjskie Izraela.

Rząd izraelski jest wyraźnie niezadowolony z uchwały Rady Bezpieczeństwa, która jednomyślnie potępiła barbarzyńskie zbombardowanie przez prowokatorów z Tel Awiwu jordańskiego miasta Es-Salt.

W oświadczeniu wydanym po zakończeniu posiedzenia gabinetu telawińskiego premier Eszkol określił rezolucję uchwaloną przez Radę Bezpieczeństwa ONZ jako rzekomo „jednostronną i niesprawiedliwą”. W dalszej części swej wypowiedzi premier izraelski dał wyrażnie do zrozumienia, że Izrael nie zamierza rezygnować z aktów agresywnych.

Agencja TASS podała, że w niedzielę wieczorem o godzinie 18.35

Wicepremier Stefan Ignar w zagłębiu konińsko-turkowskim

W poniedziałek 19 bm. wicepremier Stefan Ignar przybył z dwudniową wizytą do zagłębia konińsko-turkowskiego. Na granicy powiatu dostojnego gościa witali: prezes WK ZSL Józef Wroniak, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Wacław Waligóra, gospodarze powiatu: przewodniczący Prezydium PRN w Koninie Henryk Botor i sekretarz KP PZPR Kazimierz Gorzelańczyk.

W godzinach przedpołudniowych w Prezydium PRN w Koninie odbyło się spotkanie wicepremiera Stefana Ignara z przedstawicielami władz i dyrekcji kopalni węgla brunatnego „Konin” oraz Huty Aluminium. W czasie spotkania przewodniczący Prezydium Henryk Botor poinformował o problemach powiatu związanych z intensywnym uprzemysłowieniem.

W miarę wzrostu wydobyć węgla brunatnego, powstaje w różnych miejscowościach powiatu konińskiego hałas milionów metrów sześciennych ziemi zalegające setki hektarów użytków rolnych. Należy je w sposób przemysłowy i planowy zagospodarować. Pierwsze doświadczenia wskazują

na to, że na terenach rekultywowanych udają się zboża i rośliny pastewne. Ale rekultywacja dopiero się zaczyna. Wskazana jest większa pomoc placówek naukowych, które by pomogły określić strukturę ze siewów lub przyszłego rzysztania terenów odzyskanych po eksploatacji złóż węgla.

Nowych problemów dostarcza Huta Aluminium, która zanieczyszcza atmosferę i roślinność związkami fluoru w promieniu większym aniżeli jej strefa ochronna. Także tutaj nie obojdzie się bez pomocy placówek naukowych i uregulowania wielu kwestii prawnych.

Po spotkaniu, Stefan Ignar w towarzysztwie prezesa WK ZSL Józefa Wroniaka i wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Wacława Waligóry oprócz wadzący przez dyrektora kopalni „Konin” Edwarda Stankewicza zwiedził tereny rekultywowane przez kopalnię. Demonstrowano tam zasypanie starej kopalni odkrywkowej „Gosiawice” przy pomocy olbrzymiej zwalówki z jednocześnie przystosowywaniem terenów pod przyszłą doświadczenia wskazują

W godzinach popołudniowych Stefan Ignar zwiedził Hute Aluminium po której oprowadzał dyrektor naczelny Jerzy Bartecki, a następnie tereny kopalni „Kazimierz”. Dział wicepremiera Stefana Ignara, zwiędza kopalnię „Adamów” i kopalnię soli w Kłodawie, ośrodek kultury rolnej w Kościelcu pow. Koło oraz tereny na których powstanie wielki zbiornik wodny pod Jeziorakiem w pow. Turek. (Sw)

Delegacja Poznania udała się do Charkowa

25 bm. przypada 25 rocznica wyzwolenia radzieckiego Charkowa. Jak wiadomo, Poznań utrzymuje z tym miastem żywe kontakty w różnych dziedzinach życia.

W związku ze zbliżającą się rocznicą, z Poznania do Charkowa udała się 5-osobowa delegacja, której przewodniczy Kazimierz Lamprycht, członek Egzekutywy KW PZPR, i sekretarz KP w Koninie. (c)

Czesi protestują przeciwko złotowi odwetowców w Schirding

Rezolucje i listy do władz NRF

Mieszkańcy Czech w licznych rezolucjach i listach skierowanych do władz NRF wyrażają oburzenie i domagają się zakazu złotu zachodni Niemiec odwetowców w Schirding przy granicy czesko-słowackiej.

Prezydium Rady Narodowej m. st. Pragi przesłało burmistrzowi miasta Schirding list w którym wyraża oburzenie mieszkańców Pragi spowodowane faktem, iż władze zachodni Niemiec miejscowości udostępniły teren swego miasta złotowi Niemców sudeckich, skierowanemu przeciwko CSRS. Prezydium praskiej rady narodowej wyraża stanowczy protest i domaga się odwołania zezwolenia na odbycie w Schirding w dniach 24—25 sierpnia br. złotu ziomkostwa Niemców sudeckich.

Prezydium Powiatowej Komitetu Frontu Narodowego w Tachovie przy granicy z NRF w imieniu wojsk ochrony pogranicza protestuje, przeciwko złotowi w Schirding i podkreśla zdecydowanie, iż służba pograniczna nigdy nie dopuści do powrotu stosunków sprzed maja 1945 roku.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tachovie w liście przesłanym burmistrzowi miasta Schirding podkreśla, że powiat Tachov, który na odcinku 95 km graniczy z NRF, chce żyć z sąsiadami w pokoju i przyjaźni i dlatego występuje przeciwko rewizjonistycznemu zjazdowi w Schirding, który temu pokojowi przysiażni nie będzie służył.

PAP

Spotkanie dziennikarzy z kierownictwem KPCz

Przedstawiciele prezydium i sekretariatu KC KPCz spotkali się ostatnio w Pradze z aktywem czeskich i słowackich dziennikarzy — członków partii. O. Czernik, J. Smrkovsky, F. Kriegl, C. Cisarz, Z. Mlynarz, V. Slavik i A. Kapek wypowiadali się na temat aktualnych zagadnień sytuacji przedzjazdowej.

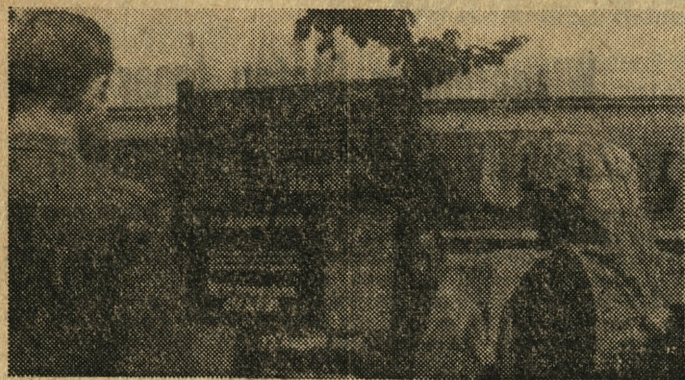
PAP

300 mln zł obrotu po nańskiej giełdzie towarowej

XVI giełda towarowa wielkopolskiej drobnej wytwórczości zgromadziła 160 wystawców, którzy za oferowali towary o wartości ok. 700 mln. zł, w tym wiele nowości, zwłaszcza w wyrobach dziewiarskich z anilany. Dużym powodzeniem cieszyły się artykuły spożywcze, odcień i wyroby skórane. Łączna wysokość obrotów przekroczyła 300 mln zł.

POGODA

W całym kraju zachmurzenie umiarkowane. Miejscami możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st.



17 bm. - w 12 rocznicę delegacji KPD - w NRF odbyła się manifestacja ludności, żądającej przywrócenia praw tej partii. Oto tablica w Duesseldorfie z żądaniami legalizacji KPD.
CAF-PI-telefoto

Po transplantacji serca

Dobry stan zdrowia japońskiego pacjenta

W poniedziałek pierwszy japoński pacjent z przeszczepionym sercem 18-letni Nobuo Miyazaki po raz pierwszy od operacji siedząc w fotelu zjadł śniadanie, składające się z kielku ryżowego, zupy z mączki fasolowej, jajecznicę, pasty z gotowanej ryby, mleka i pieczonego jabłka. Miał on ogromny apetyt.

Dr Wada oświadczył telefonicznie dziennikarzom, że Miya zakładowo podobnie w ciągu obecnego tygodnia będzie mógł spróbować chodzić - jeśli jego rekonwalescencja przebiegała będzie tak, jak dotychczas. (PAP)

Kandydat CDU na prezydenta NRF?

Powołując się na miarodajne i poufne źródła, dziennik „Neue Rhein Zeitung” pisze w poniedziałek, iż zachodniemiecka chadecja zamierza w kolejnych wyborach na stanowisko prezydenta NRF przedstawić własnego kandydata, „hrabiego Baudissin”, współtwórcę i realizatora idei „obywateli w mundurach”. Baudissin, przypominająca gazetę, był przez szereg lat przedstawicielem Niemiec zachodnich w sztabach wojskowych NATO. Ostatnio jest na emeryturze. Warto przy tej okazji przypomnieć, iż wśród kandydatów CDU/CSU na to najwyższe stanowisko państwowe wymieniano jeszcze nazwiska Weizsaeckerów - Richarda, prezydenta Kościoła ewangelickiego oraz jego brata Karola Friedricha. (fizyka), jak również b. przewodniczącego komisji EWG prof. Hallsteina. (PAP)

Pierwsze próby z samolotem „Concorde”

Francuski prototyp samolotu pasażerskiego o szybkości ponad dwukrotnej „Concorde 001” rozpoczął w przyszłą środę 21 sierpnia pierwsze próby „samodzielnej” jazdy na betonowym lotnisku w Tuiluzie. W czwartek 15 sierpnia przeszedł na różne próby silnikowe. Za sterami „Concorde 001” zasiadł francuski pilot nr 1 A. Turcat znany z zimnej krwi i opanowania. Przebieg on już w powietrzu przeszedł 5 tysięcy godzin, wypróbowując 30 prototypów różnych samolotów. (PAP)

„Koziołki” płacą

27, 30, 33, 37, 43 (21)
W 588 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 18 bm. wypłynęło 276 357 zakładów. Fundusz wygranych wynosił 455 989,- zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Kwoty na te stopnie przeznaczono zostały rozdzielone zgodnie z § 24 i 25. Zakumulowana kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400 000,- zł.

Stwierdzono: 22 „czwórki” po 6 280 zł, 66 „trójek premiiowych” po 196 zł, 1 020 „trójek” po 96 zł, 1 602 „dwójek premiiowych” po 27 zł, 16 500 „dwójek” po 7 zł.

Losowanie 589 gry odbędzie się w dniu 25 bm. w Wągrowcu na Rynku o godz. 12.30, na którym losowana będzie końcówka baderoli, na która przypadnie: 21, 2.500 na baderole V-zakładowa i 21.500 na baderole I-zakładowa K6494

Toto-Lotek

2, 10, 11 26, 35, 44 (dod. 23)
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wołosek.

GŁOS WIELKOPOLSKI A
20 VIII 1968 Nr 197 (7623)

Nad problemem wykorzystania bogactw naturalnych

W Rio de Janeiro rozpoczyna się w poniedziałek 11-dniowa konferencja z udziałem 35 delegacji z różnych części świata poświęcona problemowi wykorzystania bogactw naturalnych w morzach i oceanach. Na konferencję przybyli delegaci z krajów socjalistycznych, kapitalistycznych i krajów trzeciego świata m. in. z Polski, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, ZRA, USA, W. Brytanii, Indii. Patronat nad konferencją sprawuje ONZ. Delegaci są członkami komisji ONZ dla przestudiowania sprawy pokojowego wykorzystania bogactw morskich.

Życzenia z Polski dla A. Szelepina

W związku z 50-leciem urodzin przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCZSZ) przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński przesłał jubilatowi list z serdecznymi pozdrowieniami od ludzi pracy i związków zawodowych Polski Ludowej. (PAP)

Były minister Arguedas stanie przed sądem

Były boliwijski minister spraw wewnętrznych Antonio Arguedas, który umożliwił publikację dziennika „Che” Guayary stan przed Zgromadzeniem Narodowym pod zarzutem „zdrady” i „wykroczeń służbowych”. Wiadomość tę opublikowano oficjalnie w La Paz.

Obserwatorzy podkreślają, że oświadczenia Arguedasa w sprawie działalności w Boliwii CIA doczekały się wielu komentarzy prywatnych, lecz nie zostały skomentowane oficjalnie. (PAP)

Tysiące sztucznych zębów - Kilogramy cementu dentystycznego - Świece do samochodów - Komplet cyrku

Efekty kontroli celnej na Okęciu

Sezon turystyczny trwa; na lotnisku Okęcie ożywiony ruch. Codziennie odlatają i przylatują setki turystów. Niektórzy wyjeżdżają, by zwiedzić inne kraje, przywieźć piękne wspomnienia, inni - na handel. Oto kilka przykładów efektów kontroli celnej przeprowadzonych ostatnio na lotnisku warszawskim.

Pan W. P. - inżynier wracał z pobytu służbowego w Bejrucie. Nie zgłosił przewożonej złotej bransoletki. Pan L. I. - ekonomista, również wracał z Bejrutu. Zataił przewożenie dwóch złotych pierścionków, naszyjnika i bransoletki wysadzanej turkusami. W efekcie kontroli celnej obydwaj panowie nie tylko zapłacili wysokie grzywny, ale ponadto wszystkie złote przedmioty przepadły na rzecz skarbu państwa.

Pani J. T. - powracała z Paryża. Zgłosiła drobne ciuchy, ale „zapomniała” o 4,5 kg skórek futrzanych.

Pani J. J. - lekarka wracała z wycieczki do Bułgarii i Rumunii. Mimo wielu wysiłków nie ukryła przed okiem celników 67 par pończoch. 33 siatek na zakupy i brylantu. Obłożono ją grzywną w wys. 20 tys. zł. Nie przedkładała też dowodu sędziwego Bułgarii i Rumunii.

Pani L. E. była w odwiedzinach u krewnych w ZSRR. Nie zgłosiła przy odprawie celnej przewożonych 1780 sztuk sztucznych zębów. Pani I. L. też wracała z odwiedzin w Związku Radzieckim. Szczegółowo kontrola celna wykazała, że przewoziła niezgłoszonych 150 szt. świec samochodowych, 400 złotych i 5 kompletów cyrku.

Pani L. Z. - nauczycielka. Była w odwiedzinach u krewnych w ZSRR. Oprócz wspomnianych rodzinnych przywiozła tyle sztucznych zębów, że starczyłoby wziętej przynajmniej protezy dla co najmniej na kwartał. Pieniężnie 220 szt. niezgłoszonych sztucznych zębów - ukryła przed celnikami złoty pierścionek oraz blisko 8 kg cementu dentystycznego.

Mimo wielokrotnych napomnień i instrukcji celno-dewizowych - wiele osób nadal ryzykuje nie zgłaszając przewożonych towarów. Narażają się na przykre konsekwencje, niejednokrotnie niszczące ich dotychczasowe osiągnięcia w pracy. Wobec wszystkich, którzy cokolwiek przemycają, bez względu na zajmowane stanowisko, stopień pokrewieństwa z ustosunkowanymi osobami, wiek, płeć i narodowość - wyliczone są sprawy karno-skarbowe. W wyniku ich wszyscy przemycający karani są grzywnami, zwykle bardzo wysokimi, dochodzącymi niejednokrotnie do 6-krotnej wartości cła. (PAP)

Poniedziałkowa „Prawda” zamieściła obszerną korespondencję własną z Pragi, w której na wstępie przypomina fakt opublikowania na swych łamach w dniu 30 lipca br. listu 99 robotników z zakładów „Avto - Praga” oraz przypomina jego treść i znaczenie, po czym pisze:

List robotników praskich, przeniknięty głębokimi uczuciami patriotycznymi i internacjonalistycznymi, zawierający słusze sprzeciw i protesty przeciwko atakom reakcyjnych sił na rewolucyjne zdobycze klasy robotniczej CSRS, zaczął krążyć w oczach reakcyjnych.

I nie jest dziełem przypadku, że przeciwko listowi i jego autorom od razu rozpętana została kampania, która przybrała charakter zorganizowanej nagonki. Jeszcze w dniu opublikowania listu do zakładów wysłany został przedstawiciel telewizji czechosłowackiej, który reportaż sprowadzał się do jednego - próby udowodnienia, jakoby list nie wyrażał poglądów kolektywu.

Był to początek kampanii przeciwko robotnikom którzy podpisali list.

Dalej „Prawda” przytacza

„Prawda” o liście robotników czechosłowackich

głosy prasy czechosłowackiej związane z tym listem.

Dlaczego wokół robotników - czytamy następnie w „Prawdzie” - występujących w obronie zdobyczy socjalistycznych i za umocnieniem przyjaźni z ZSRR stworzono atmosferę wrogości i zastraszania? Aby zrozumieć sens całej sprawy, trzeba pamiętać, że list 99 robotników nie został od razu opublikowany w CSRS. Ich przesładowcy ukrywali przed narodem patriotyczną i internacjonalistyczną treść listu robotników, a równocześnie rozpoczęli przeciwko jego autorom kampanię oszczerstw. Wiodące komuś chodziło o rozpętanie kampanii, wymierzonych nie tylko przeciwko 99 robotnikom ale też przeciwko umocnieniu bratniej przyjaźni i współpracy między narodami CSRS i ZSRR.

Znamienne jest także, że w ostatnim czasie niektórzy działacze, pisarze i dziennikarze czechosłowaccy pisali listy do takich dzienników jak „New

Światowa konferencja kosmiczna

Wielkie zainteresowanie „Intersputnikiem”

W Wiedniu obraduje już 6 dni światowa konferencja poświęcona zagadnieniom badań i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, zorganizowana przez ONZ. Uwaga naukowców i przedstawicieli rządów 74 krajów uczestniczących w konferencji skoncentrowana jest na obradach sekcji I, w której dyskutowane są zagadnienia wykorzystania sztucznych satelitów ziemi do celów łączności.

Największe zainteresowanie budzi problem, o którym nie wspominają jeszcze opracowania ekspertów - radziecka propozycja utworzenia światowej organizacji telekomunikacyjnej „Intersputnik”.

Wojsko umożliwia zdobycie zawodu

Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom młodzieży i rodziców warunkami przyjęcia do długoterminowej zasadniczej służby wojskowej, podaje się do wiadomości, że powiatowe (miejskie, dzielnicowe) sztaby wojskowe prowadzą w dalszym ciągu ochotniczą rekrutację kandydatów do tej służby, połączoną z nauką zawodu. O przyjęcie mogą ubiegać się chłopcy wieku od 17 do 19 lat, po ukończeniu szkoły podstawowej.

Żołnierze ochotniczej 5-letniej służby wojskowej pobierają naukę według programów 3-letnich zasadniczych szkół zawodowych, zdobywając (w zależności od profilu szkoły) zawód elektromechanika samochodowego, lotniczego, maszyn budowlanych, monterów urządzeń budowlanych i telekomunikacyjnych, spawacza, ślusarza, tokarza, malarza, betoniarza, sadzkarza, radiomechanika, kucharza.

Po pozytywnym zakończeniu nauki, żołnierze długoterminowej służby otrzymują świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej na zasadach określonych przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, po czym nie jak absolwenci 3-letnich zawodowych szkół cywilnych. W trakcie nauki mogą też być, w zależności od postępów w nauce i osiągnięć w służbie, mianowani do stopni podoficerskich oraz mogą ubiegać się o przyjęcie do wojskowej służby zawodowej. (PAP)

Inauguracja Kongresu Eucharystycznego

Specjalny korespondent AFP donosi ze stolicy Kolumbii, Bogoty, że w niedzielę w południe, w obecności około 200 tys. pielgrzymów z 33 krajów oraz 10 tys. policjantów i żołnierzy kolumbijskich, stanowiących straż porządkową dokonano uroczystej inauguracji 39 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego której przewodniczył legat papieski, kardynał Gacomo Lercaro.

Podczas uroczystości inauguracji odczytano list papieski w którym dominowała idea panowania pokoju i sprzyjanie doświadczenia, idea nie uciekania się do przemocy, przynależącej większe zło, niż to, które chce się metodą taką zwalczyć.

Papież Paweł VI przebywał będzie w Bogocie w dniach od 22 do 24 sierpnia, aby uczestniczyć w obradach kongresu. PAP

Propozycję powołania do życia, pod auspicjami ONZ, międzynarodowej organizacji dla stworzenia i kierowania światowym systemem sztucznych satelitów Ziemi, przeznaczonych do utrzymywania w skali całej kuli ziemskiej wszelkiego rodzaju łączności - przedstawił radziecki premier Aleksiej Kosygin w liście do uczestników wiedeńskiej konferencji. Szef rządu radzieckiego wysunął tę propozycję także w imieniu innych krajów socjalistycznych, m. in. Polski.

Obecnie istnieje już między narodowy system łączności satelitarnej „Intelsat”, utworzony w 1964 r. Do systemu tego należy 61 państw; jednakże Stany Zjednoczone kontrolują 51 proc. akcji konsorcjum i w praktyce posiadają głos decydujący we wszystkich ważniejszych sprawach związanych z funkcjonowaniem systemu. Amerykański monopol w tej dziedzinie został w Wiedniu skrytykowany przez delegata francuskiego.

Projekt „Intersputnik” ma na celu stworzenie organizacji opartej na demokratycznych zasadach i pełnym równoprawieniu krajów członkowskich, zarówno tych największych, jak i rozwijających się gospodarczo. Projekt nie wyklucza przy tym istnienia innych międzynarodowych organizacji łączności satelitarnej. System „Intersputnik” ma się składać ze stacji kosmicznych i satelitów komunikacyjnych z odpowiednią aparaturą na pokładzie, z systemu stacji i anten naziemnych dla kierowania satelitami oraz odbierania i przekazywania informacji, programów telewizyjnych, radiowych, rozmów telefonicznych itp. Wszystkie te urządzenia - w myśl projektu - powinny się znajdować pod międzynarodową kontrolą państw członkowskich.

Przedstawiciel Francji na konferencji wiedeńskiej pozytywnie ocenił propozycję radziecką. Także inni delegaci wyrazili zainteresowanie propozycją ZSRR. (PAP)

15 września - wybory w Szwecji

Socjaldemokraci w defensywie

W ciągu ostatnich dwóch dni „gorączka przedwyborcza” w Szwecji gwałtownie wzrosła. O godz. 9 w sobotę rozpoczęła się - zgodnie z porozumieniem międzypartyjnym - „wojna plakatowa” sześciu partii uczestniczących w wyborach do drugiej izby parlamentu szwedzkiego, które odbędą się 15 września br. Na murach budynków i słupach ogłoszeniowych rozlepiono ponad 600 tys. afiszów z hasłami wyborczymi i zdjęciami przywódców partii.

Przywódcy ci odbywają codziennie po kilka spotkań z wyborcami, przedstawiając

Protesty studentów RPA przeciw dyskryminacji

Od kilku dni przybiera wśród studentów Republiki Południowej Afryki fala protestów, przeciwko decyzji rządu tego państwa, który nie zgodził się na mianowanie Afrykańczyka Archie Mafeje na stanowisko profesora antropologii społecznej.

W poniedziałek studenci z Johannesburga postanowili zorganizować wielki marsz protestacyjny przez ulice miasta. Do marszu jednak nie doszło, gdyż rząd w ostatniej chwili zakazał tej demonstracji i zagroził ostrymi karami w razie gdyby zakaz został złamany.

Protestacyjny ruch studencki objął również inne uniwersytety. Studenci w Pietermaritzburgu (w prowincji Natal) zorganizowali masowy wiec na znak protestu przeciw rasistowskiej, dyskryminacyjnej polityce rządu. W Durbanie ponad 750 studentów złożyło podpisy pod petycją żądając od władz uniwersytetu w Kapsztadzie ponownego przyjęcia Archie Mafeje na stanowisko profesora. (PAP)

Komitet Główny KPCz w MON popiera generała Prchlika

Komitet Główny KPCz przy Ministerstwie Obrony Narodowej wystąpił z poparciem rezolucji dziennikarzy wojskowych i uchwał niektórych komitetów dzielnicowych KPCz w Pradze w sprawie gen. Prchlika, domagając się wciągnięcia go na listę kandydatów do nowego Komitetu Centralnego partii.

Jak wiadomo, gen. Prchlik na konferencji prasowej zaatakował Układ Warszawski. Jego wypowiedzi wykorzystywane są przez działające w Czechosłowacji siły antysocjalistyczne.

W ubiegłym tygodniu Rada Wojskowa Ministra Obrony CSRS opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że generał Prchlik przedstawił w toku konferencji prasowej wypaczone informacje, a także podał dane, które stanowią tajemnicę wojskową. (PAP)

swoje programy oraz nie szczędząc zarzutów i oskarżeń wobec przeciwników. Dzienniki szwedzkie poświęcają kampanii wyborczej całe kolumny druku.

Jak dotychczas, będąca u władzy socjaldemokracja znajduje się raczej w defensywie, odpierając zaciekłe ataki koalicyjnej partii burżuazyjnych. Koalicja ta zarzuca socjaldemokratom przede wszystkim nieudolne kierowanie gospodarką, tolerowanie tendencji inflacyjnych, hamowanie prywatnej inicjatywy, wzrost bezrobocia i nieprawidłową politykę podatkową. Wskazuje m. in., że w lipcu br. bezrobocie osiągnęło rekordową, jak dotychczas liczbę 27 tys. osób (przy średniej z ostatnich lat - ok. 11 tys.), że na mieszkanie trzeba czekać w większych miastach ok. 10 lat i że uspołecznienie niektórych działów produkcji doprowadziło do zahamowania ich rozwoju.

Socjaldemokraci kontratakują twierdząc, że burżuazja pragnie zwiększyć dominację wielkiego kapitału, chce obniżyć podatki pogarszając opiekę społeczną i że nie przedstawia żadnego konstruktywnego programu, ograniczając się do mniej lub bardziej demagogicznych hasel wyborczych.

PAP

Tam zrodziły się ludowe skrzydła

Na początku było małe polowe lotnisko w Grigoriewskoje i 30 żołnierzy. A działo się to w kilka dni po złożeniu przysięgi przez żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w lipcu 1943 roku, kiedy jeszcze na znacznych obszarach Związku Radzieckiego panował się faszystowski wróg, a eskadry Luftwaffe budziły grozę, sięgając śmierć i zniszczenie.

Wtedy to właśnie na gościnnej ziemi Kraju Rad powstał załazek lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego: 1 polska eskadra myśliwska, która rozkazem dowódcy I korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z dnia 20 VIII 1943 r. rozwinęła się w pułk myśliwski nazwany imieniem serca Polski: „Warszawa”.

23 lipca 1943 roku na uroczystej zbiórce odczytano rozkaz dowódcy eskadry, a w kilka godzin później pierwszy samolot szkolny „UT-2” wzbił się w powietrze. Rozpoczęły się trudne i żmudne dni szkolenia. Młodym żołnierzom, przyszłym pilotom pospieszali z pomocą radzieccy instruktorzy. W ciągu kilku miesięcy trzeba było opanować trudną sztukę pilotażu i walki powietrznej, której zdobycie w normalnych pokojowych warunkach trwa trzy lata.

Nikt jednak nie żałował czasu, ani pracy. Tym, którzy znaleźli się w Grigoriewskoje przyswiecał jeden cel: jak najszybciej wzbić się w powietrze i stanąć do walki ze znie-nawidzonym wrogiem. Przyszłych pilotów dopingowały również wiadomości o sukcesach naszych lotników na Zachodzie w bitwie o Wielką Brytanię, w nalotach na III Rzeszę. Niejednemu marzyło się spotkanie białoczerwonych skrzydeł nad Berlinem.

Mijały miesiące wyteżonej pracy. I oto wreszcie nadszedł dzień, gdy 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” przebazował się z gościnnej ziemi radzieckiej na skrawek wyzwolonego już kraju.

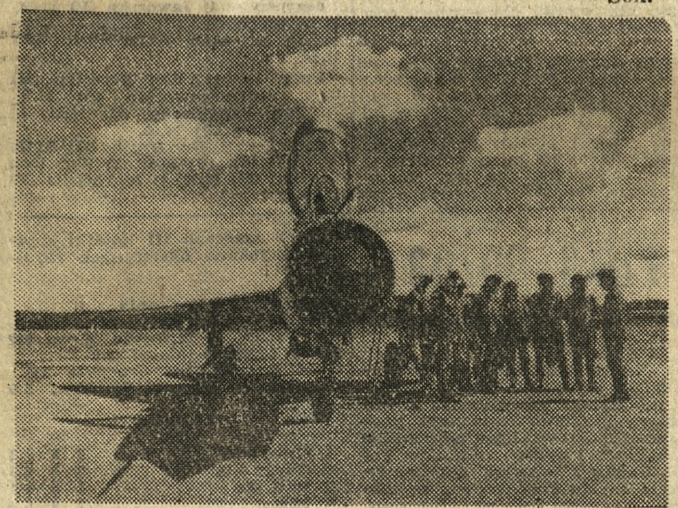
23 sierpnia 1944 roku piloci myśliwskiego pułku „Warszawa” i pułku szturmowego przystąpili do wykonywania zadań bojowych w rejonie Warki, skutecznie atakując zgrupowania czołgów hitlerowskich.

Tak rozpoczął się chlubny szlak ludowego lotnictwa polskiego. Od tego dnia, aż po zakończenie działań bojowych lotnictwo polskie towarzyszyło operacjom 1 Armii Wojska Polskiego biorąc udział w walkach na przyczółku walecko-magnuszewskim, w walkach o Warszawę, w przełamywaniu Wału Pomorskiego w ostatniej wielkiej bitwie o stolicę III Rzeszy — Berlin.

Na swym koncie polscy lotnicy zapisali wiele efektownych zwycięstw w powietrznych pojedynkach, w niszczeniu naziemnych celów wroga, przyczyniając się chlubnie do osiągnięcia ostatecznego triumfu nad hitlerowskim najeźdźcą.

Od tamtych dni minęło już ćwierćwiecze. Wyrosło już pokolenie lotników wychowanych w warunkach pokojowych. Nasze siły powietrzne dysponują nowym doskonałym sprzętem bojowym, innym od tego, który służył im przed 25 laty w walce o wolność kraju. A mimo to nie zapominamy ani tamtego małego lotniska w Grigoriewskoje ani tamtych małych dwupłatowców, ani ludzi którzy dzielili się z nami trudną sztuką pilotażu i walki. Tam bowiem wyrosły skrzydła Ludowej Polski!

Sok.



Współcześni piloci w nowoczesnych skafandrach przed startem do kolejnego lotu ćwiczebnego. CAF — WAF

Nie trzeba już nikogo przekonywać o znaczeniu wiedzy w życiu każdego państwa. Bez ludzi wyposażonych w nią mało znaczą bogactwa naturalne kraju, postęp jest niemożliwy. Potrzebni są naukowcy, którzy odkrywają prawa rządzące przyrodą i życiem społecznym; oni to wzbogacają wiedzę. Potrzebni są również ludzie praktycznie wykorzystujący ten dorobek dla dobra społecznego. Te dwie kategorie inteligencji są ściśle związane ze sobą, gdyż praktyka ma nie małe znaczenie dla celów naukowych.

Jakość tych kadr to nie bagatelna sprawa. Od nich bowiem zależy rozwój nauki oraz postęp gospodarczy i społeczny. Sprawa ta znalazła swoje odbicie w tezach Komitetu Centralnego na V Zjazd partii. Nieobojętne jest przecież, jak ta wysoko oceniana warstwa społeczna, związana jest z masami pracującymi miast i wsi, z klasą robotniczą i chłopską.

Inteligencja polska w ostatnich dwudziestu latach przeszła głębokie przeobrażenia. W pierwszych latach składała się ona z 3 grup: pozostałej z okresu międzywojennego szlachecko-inteligencji, inteligencji zrodzonej w toku rewolucji i kształtowanej na drodze awansu politycznego; trzecią grupę zaczęła stanowić coraz silniejsza inteligencja, wychowana w średnich i wyższych szkołach Polski Ludowej, w których to przeszło połowę uczniów i studentów stanowili synowie i córki robotników i chłopów.

W latach sześćdziesiątych udział procentowy młodzieży robotniczej i chłopskiej zaczął się obniżać w szkołach średniego i wyższego stopnia. W liceach, a więc w szkołach w zasadzie przygotowujących do

Kto na uniwersytet?

Sprawa równego startu

wyższych studiów, wskaźnik ten spadł do 17 procent, a na niektórych wyższych uczelniach do 25 procent. Zaczęła zdecydowanie przeważać młodzież pochodzenia inteligentnego.

Jakie są przyczyny tego zjawiska? Podzieliłbym je na trzy grupy: 1. tkwiące w warstwie inteligentnej, 2. w klasie robotniczej i chłopskiej — jedno i drugie raczej subiektywne — i 3. przyczyny obiektywne. Rozpatrzmy je po kolei.

W warstwie inteligentnej docenia się znaczenie wiedzy, istnieją tu silne tendencje do zasilania siebie nowymi kadrami z niej się wywodzącymi. Przejście syna lub córki do rzędu robotnika lub technika uważa się za degradację społeczną i dlatego wielu rodziców z tej warstwy stara się „przepchnąć” swoje dzieci do szkół średnich i wyższych. Dodajmy, że młodzież ta oprócz wiadomości zdobywanych w szkole zyskuje je również w domach rodzinnych, korzysta z bogatych bibliotek domowych, jest obyta towarzysko. Ale nie którzy, licząc na koligacje towarzyskie rodziców z nauczycielami i inne, naukę traktują jako zło konieczne.

W środowiskach robotniczych i chłopskich nie ma tradycji garnienia się młodzieży do szkół wyższego stopnia. Młodzież ta, widząc codzienny trud swoich rodziców, pragnie jak najszybciej zdobyć zawód i usamodzielniać się, aby nie być obciążeniem dla domu. Chętnie idzie do szkół zawo-

dowych. U tej młodzieży — aczkolwiek w coraz mniejszym stopniu — pokutuje jeszcze pewne poczucie niższości wobec kolegów z domów inteligentnych. Zdaje ona sobie sprawę z uboższego wyposażenia kulturowego, danego jej w domach rodzicielskich. Jeszcze głębiej poczucie to występuje u młodzieży wiejskiej, która przecież znajduje się w nie sprzyjających uczeniu się warunkach domowych. Kto je jednak z jednego i drugiego środowiska dostał się na wyższą uczelnię, po roku lub po dwóch latach dorównuje kolegom z inteligencji, a to dzięki pilności.

A oto czynniki obiektywne. Im większe miasto, tym więcej w niej inteligencji, szkół średnich i wyższych. Znakomita większość młodzieży inteligentnej ma możliwość kształcenia się w miejscu zamieszkania. Młodzież wiejska zaś do tych szkół musi albo dojeżdżać, albo szukać miejsca w internatach, bursach i domach studenckich, albo szukać kwatery prywatnych. W bursach, internatach i domach studenckich brak odpowiedniej liczby miejsc, na prywatne zakwaterowanie niewielu sobie może pozwolić, podróżowanie zaś codzienne jest niezwykle uciążliwe, pochłania zbyt wiele cennego czasu, potrzebnego do uczenia się.

Chodzi więc o ułatwienie wejścia do szkół średnich i wyższych synom i córkom robotników i chłopów. Ten dezzyderat mocno jest podkreślony w tezach KC na V Zjazd partii.

„Prawidłowe formowanie się kadr młodej inteligencji — czytamy — wymaga podjęcia środków, zmierzających do zwiększenia wśród uczniów i studentów, a zwłaszcza w liceach ogólnokształcących i szkołach wyższych młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Partia kieruje się zasadą tworzenia warunków równego startu życiowego dla młodzieży ze wszystkich środowisk społecznych”.

Postulat ten jest głęboko słuszny. Znalazł on już doraźne wprowadzenie w życie w tegorocznej rekrutacji na wyższe uczelnie, a mianowicie do punktów zdobywanych przez egzaminowanych dodano dodatkowe za pochodzenie. Wywołało to zaniepokojenie i „domowe” protesty dotychczas uprzywilejowanych. Zagrożeni bardziej przyłożyli się do uczenia się. W przyszłości jednak droga do równego startu prowadzi przez lepsze wyposażenie szkół wiejskich, pobudowanie internatów i burs przy szkołach średnich oraz dalszych domów studenckich w ośrodkach wyższych uczelni, system stypendialny gromadzkich rad narodowych, a może i gminnych spółdzielni.

Ucząca się młodzież robotnicza i chłopska powinna być tak kształtowana w szkołach i uczelniach, aby później, pomnażając dorobek naukowy i praktycznie go wykorzystując, miała na uwadze swoją służbę społeczną dla dobra jednego i drugiego środowiska. Aby nie „wysferzała się” po wejściu do warstwy inteligentnej, nie zapomniawszy o swoim rodowodzie robotniczym i chłopskim.

JÓZEF PIEPRZYK

NASZE ROZMOWY

Rekordziści z Bytynia

Ta rozmowa odbyła się w scenerii i tempie odpowiadającym okresowi żniw. Do wielkiego stogu, obok którego stała potężna młocarnia pochłaniająca bez chwili przerwy snop za snopem, podjechał ciągnik z przyczepami wyladowanymi zwożonym z pola zbożem.

— To czyn zjazdowy naszej administracji — zaczął rozmowę STANISŁAW NAPIERAŁA, przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu PGR Bytynia. Nie chcemy być gorsi od załóg przemysłowych. Pracujemy już w ten sposób od kilku dni. W biurach nie pozostał ani jeden urzędnik. W ubiegłą niedzielę sprzątnęliśmy w czynie zjazdowym 65 hektarów zboża.

— Czy nie ustają nie nawyki do pracy fizycznej rąk waszych panierek biurowych?

— Na pewno rączki zabolą, a i nie jeden bąbelek wysko-

czy na dłoni. Ale wszyscy przyjmują to ze śmiechem i żartami. Ludzie rozumieją, że pracują zarówno dla siebie, jak i dla kraju. Nastrój wśród naszej załogi jest teraz lepszy niż kiedykolwiek. Podsumowa nie minionego roku gospodarczego dało nam bezapelacyjnie pierwsze miejsce w województwie. Kombinat nasz wypracował prawie 3 mln zł zysku ponad plan.

— Ile to wynosi razem?

— Plan zobowiązywał nas do zysku w wysokości 5 600 000 złotych. Czerwcowy bilans kończący rok gospodarczy wykazał 8 400 000 złotych. Pobiliśmy w ten sposób niedostępną dotychczas i świetnie wyposażone we wszelkiego rodzaju inwestycje Manieczki. Mamy też rekord krajowy — 470 kwint, buraka cukrowego z hektara!

— Jak zapowiada się plon tegoroczny?

— Zboże sypie lepiej o 3—4

Stanisław Napierała (z prawej) i Feliks Niemczyk.
Fot. Biłós



kwintali. Powinno być 28 do 29 kwintali z hektara. Upalna teraz pogoda po deszczach sprzyja okopowym i pastewnym. Powinno być więc dobrze.

— Tak piękne wyniki nie przychodzą same...

— Nasz sukces pokazuje wy mownie, że o dobrych wynikach gospodarczych decydują przede wszystkim ludzie, ich ofiarność, poczucie obowiązku i właściwa organizacja pracy. Wszak nasze wyposażenie w środki inwestycyjne jest tylko na średnim wojewódzkim poziomie. Aż wstyd wspomnieć dzisiaj, że jeszcze kilka lat temu nasz kombinat przynosił milionowe straty.

— Trzeba też wspomnieć o naszych długofalowych zobowiązaniach na cześć V Zjazdu partii — włącza się do rozmowy FELIKS NIEMCZYK, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR. Czyn zjazdowy realizujemy już od stycznia. Do tej pory sprzedaliśmy państwu 1000 ton ponadplanowego żywna, 75 000 litrów mleka, zwiększyliśmy stan pogłowia bydła o 400 sztuk, a trzody o 500 sztuk.

— A co dyrekcja zrobiła dla załogi?

— Od dawna zajmujemy się przebudową i modernizacją mieszkań. Wymienia się podłogi, piece, poszerza okna, ustawia ścianki działowe itp. Ich lokatoryzy w czynach społecznych uporządkowali obejścia. Pozniakaty szpetne szopy i kłitki, a ich miejsca zajęły ogródki z kwiatami estetyczne parkany i nowe budyneczki gospodarcze dla potrzeb załogi.

— Nie zapomnijmy powiedzieć o świetlicach dziecięcych — wtrąca Stanisław Napierała. To przecież nasze wielkie osiągnięcie społeczne. Prowadzimy je we wszystkich 11 gospodarstwach kombinatu.

— Jaką spełniają one rolę?

— Wiadomo, że z dopinaniem dziecka do nauki najwięcej kłopotu jest na wsi, a już nie ma mowy o pomocy w odrabianiu lekcji. Świetlica — oprócz wyżywienia — zapewnia dziecku fachową pomoc. Świetlicowymi są bowiem zwykle nauczyciele.

— Czy są już jakieś widoczne tego rezultaty?

— Wszyscy nauczyciele podkreślają postępy w nauce dzieci naszych pracowników. Pozwoliło to na pójście wielu z nich do liceów i techników. Trzech tegorocznych absolwentów szkoły podstawowej zdało pomyślnie egzaminy do liceum w Pniewach, około 15 uczniów dostało się do szkół rolniczych. Będziemy oczekiwać ich powrotu z dyplomami techników.

Pełne przed chwilą przyczepy stoją już puste. Traktorzysta zaopatrzył motor, by udać się po kolejną partię snopów. Młocarnia bowiem pożera je bez ustanku, sypiące do worków nowe ziarno. Moim rozmówcom pilno już do pracy. Tylko jeszcze zdjęcie na pamiątkę i — do widzenia, wszystkiego najlepszego.

Rozmawiał:
FELIKS BIŁÓS

PEK EUGENIUSZ WITLICH — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Najczęściej soltysi nie meldowali o obecności naszych oddziałów partyzanckich, ewentualne formy meldunku ustalali z dowódcami oddziałów. Często też meldunek opóźniali. Podawali fałszywą — zwykle wygórowaną ilość partyzantów, oraz uzbrojenia. Wskazywali w meldunkach fałszywy kierunek odmarszu oddziału. Czasami były odstępstwa od tej reguły, jednakże najbardziej nawet gorliwi soltysi, obawiali się zadziierać z partyzantami.

„SASZKA”

Po omówieniu zasadniczych spraw, wieczorem nawiązałem dłuższą rozmowę z „Saszką”. Przypomnę, że tak mnie ona zaciękała, iż zapominałem zupełnie o jedzeniu i o śnie.

A oto co usłyszałem bezpośrednio z ust legendarnego już wtedy Wojcenki:

„Byłem oficerem Armii Czerwonej. Służyłem w lotnictwie. W czasie jednego z lotów, zostałem stracony przez artylerię hitlerowską. Udało mi się wyskoczyć na spadochronie. Zawleczono mnie do obozu jeńców w Łodzi. Stamtąd po sześciotygodniowym pobycie udało się nam ucieczka. Idąc nocami dotarliśmy do Gór Świętokrzyskich”.

Tutaj „Saszo” podumał chwilę i rozpoczął fantastyczną omówienie opowieści swoim śpiewnym rosyjskim akcentem.

Było nas pięciu. Siedzieliśmy zmarznięci i głodni w małym szałasie na górze Witosławskiej. Mało powiedzieć głodni. Po sześciu tygodniach kaźni w obozie jenieckim i wyczerpującym marszu nocami, byliśmy u kresu sił. Z pięciu jedynie dwóch nas poruszało się z trudem. Trzej koledzy leżeli na gałęziach z ledwiny. Zwiłymi ich borówkami i zbieranymi bedkami, które przypiekaliśmy na ogniu. Byliśmy bez broni. Baliśmy się

wpaść w ręce żandarmów lub policji. W tym opłakanym stanie odkrył nas gajowy Stanisławski z Nieskurzowa Starego. Patrząc na nas zaczął płakać jak dziecko. My już i płakać nie mogliśmy.

Gajowy był z synem Stefanem, który pobiegł po furmankę. O zmkro zabrano nas do domu. Przede wszystkim umyło nas i przebrano. Karmiono nas trzy tygodnie. Potem posłaliśmy w las. Do domu gajowego zaglądaliśmy tylko nocą.

Drugim człowiekiem, którego zobaczyłem, a od którego zależało nasze życie, był nauczyciel z Nieskurzowa. Przybył on do naszego szałasów wraz ze Stanisławskim.

Nasz nowy znajomy był człowiekiem bardzo spokojnym i zrównoważonym. Nazywał się „Równy”.

*) „Równy” — Józef Teliga, nauczyciel w Nieskurzowie Starym. Sześć ekspozytur oddziału II ZWZ przy sztabie ZWZ Opatów. Obecnie zamieszkały w Kielcach.

Ucieszyliśmy się, kiedy „Równy” odniósł się do nas bardzo pozytywnie, przyrzekając wszechstronną pomoc.

„Równy” uczył nas języka polskiego i wystarał się nam o pięć „Ausweisów” wypisując nazwiska polskie.

Jeden z naszych towarzyszy, Borys, znał dobrze język niemiecki. Był to bardzo zdolny człowiek. On pierwszy z nas opanował także język polski. Toteż „Równy” zabrał go do siebie i po przeszkoleniu wysłał na zadania do Rzeszy*).

*) Zadanie polegało na tym, że Dębski, bo tak się nazywał, zgłaszał się formalnie do Arbeitsamtu z propozycją zamiany znajdującego się na robotach w Niemczech podchorążego. Podchorążowie znajdujący się w obozach jenieckich, mogli zgłaszać się ochotniczo na roboty, a tutaj można było ich podmieniać na ochotników z kraju. Autorowi znane jest nazwisko jednego z wymienionych przez Dębskiego. Był to Stefan Fabiański zam. w Kielcach przy ul. Niskiej 16. Trzeba nadmienić, że Dębski wplur powrócił do kraju, aniżeli podmieniony przez niego podchorążych Fabiański.

Święto lotnictwa u harcerzy

Weszło już do pięknych tradycji Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — prowadzenie na obozach letnich akcji popularyzującej nasze lotnictwo. Temu celowi służą gawędy, imprezy przy ogniskach, występy harcerskich zespołów artystycznych. Imprezy roku bieżącego, w którym obchodzimy 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego, zostały przygotowane przez harcerzy wyjątkowo starannie.

Podsumowaniem działalności obozowej w dziedzinie popularyzacji Ludowego Wojska Polskiego i lotnictwa była nie dzielna impreza w Sierakowie. Tamtejszy hipodrom zakwitł setkami chust harcerskich, uczestników zgrupowania in-

struktorskiego i członków obozowych drużyn. Przybyło ponad 2000 osób. Serdecznie witano władze partyjne i rad narodowych powiatu z I sekretarzem KP PZPR w Międzychodzie — Czesławem Zasada.

Punktualnie o godz. 15.45 komendant zgrupowania złożył raport Naczelnikowi Głównemu Kwatery ZHP hm. Wiktorowi Kineckiemu. Jednocześnie zgrupowanie zostało przygotowane przez harcerzy wyjątkowo starannie.

Oficjalną uroczystość rozpoczął harcerski hejnał trębacz. Potem plk. Żyto mówił o 50-leciu lotnictwa polskiego oraz

o szlaku bojowym Ludowego Lotnictwa, o jego udziale w rozgromieniu wroga.

Przygotowany przez harcerzy program obejmował poezję i pieśni historyczne o wojsku i lotnictwie. W drugiej części prezentowano humor żołnierski oraz współczesne piosenki. Ogólny aplauz zdobyły piosenki z ostatniego festiwalu w Kołobrzegu: „Po ten kwiat czerwony”, „Do wojna, marsz do wojna”. Jedno tylko rozczarowanie przeżyli zebrani: nie odbyły się zapowiedziane skoki spadochronowe. Niestety, z uwagi na siłę wiatru i na bezpieczeństwo musiano skoki odwołać. Mimo to impreza udała się harcerzom. (jk)



Paragraf i życie

W interesie rencisty

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysunął przeciwko renciście Czesławowi B. dwa zarzuty. Po pierwsze — Czesław B. miał przedstawić ZUS przy staraniach o rentę dokument, w którym podane były zarobki wyższe od faktycznie osiąganych. Po drugie — dochód uzyskiwany przez Czesława B. z dzierżawionego przez niego domu wynosi 650 zł. W rezultacie Czesławowi B. wstrzymano rentę, a na dodatek zażądano od niego zwrotu nieprawidłowo pobranych kwot.

Jednakże Okręgowy Sąd Ubezpieczeń stwierdził, że dokument, w którym ustalono wysokość zarobków Czesława B., został złożony przez zatrudniając go przedsiębiorstwo, a sam Czesław B. nie miał na jego treść najmniejszego wpływu. Nawiasem mówiąc różnica w zarobkach wynosiła 19 zł miesięcznie. W tych warunkach sąd ustalił, że Czesław B. nie działał w złej wierze, że jeżeli dokument ustalający jego zarobki budził wątpliwość ZUS, to należało z urzędu zwrócić się do zakładu pracy o weryfikację danych. Zadanie zwrotu nadpłaty jest więc — według orzeczenia sądu — bezzasadne.

Jeśli chodzi o drugi zarzut, to sąd okręgowy orzekł, że od czynszu jaki Czesław B. otrzymywał (650 zł miesięcznie) należy potrącać ponoszone przez

niego wydatki w kwocie zł 214, w związku z czym osiągnięty przez niego dochód nie przekracza jego uprawnień do pobierania renty.

Od tego wyroku ZUS wniosł skargę rewizyjną do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Ale i tu zapadł wyrok korzystny dla Czesława B.

Orzeczenie stwierdza bowiem, że jeżeli na skutek mylnego podania zarobków renciście przez zakład pracy, powstaje nadpłata niesłusznie przez ZUS renciście wypłacona, to ZUS ma regres do zakładu pracy o zwrot tej nadpłaty. Rencista nie może jednak ponosić żadnej odpowiedzialności za tego rodzaju pomyłki.

W sprawie dochodów Czesława B. z tytułu czynszu dzierżawnego Trybunał Ubezpieczeń przypominał, że za dochód przyjmuje się kwotę stanowiącą podstawę wymiaru dochodowego, a więc sumę zainkasowaną pomniejszoną o koszty osiągnięcia dochodu. Ponieważ koszty eksploatacyjne budynku wydzierżawionego przez Czesława B. wynoszą zł 214 miesięcznie, uzyskiwany przez niego dochód netto jest niższy od 500 zł miesięcznie, nie powoduje zawieszenia prawa do renty.

JAN WOLSKI

(I TR 49/66 z 27 maja 1966 OSPiKA 6/68)

ŚWIATOWA RADA POKOJU CZCI PAMIĘĆ FRYDERYKA JOLIOU-CURIE

14 bm upłynęło 10 lat od śmierci wielkiego uczonego i bojownika o pokój Fryderyka Joliot-Curie, który przez 9 lat był przewodniczącym Światowej Rady Pokoju. Dla uczczenia zasług wybitny został specjalny medal z jego wizerunkiem, który nadany jest wybitnym wojownikom o wolność 10-lecie jego zgonu Światowa Rada Pokoju uczci specjalną sesją.

Fryderyk Joliot-Curie, syn uczestnika Komuny Paryskiej, Henryka Joliot, był uczniem wybitnego fizyka francuskiego

P. Langevina, z którego ręk w 1946 roku otrzymał honorową szpadek członka Akademii Francuskiej. Uczony pracował w laboratorium Marii Skłodowskiej-Curie. Ożeniony z jej córką Ireną do swego nazwiska dodał sławne nazwisko Curie.

W czasie okupacji francuskiej wstąpił do Ruchu Oporu. Mimo śledzenia przez gestapo, udało mu się ukryć przed hitlerowcami cały zapas ciężkiej wody, która mogła wykorzystać dla produkcji bomby

atomowej. W swoim laboratorium wyrabiał z narażeniem życia materiały wybuchowe dla partyzantów.

Po wyzwoleniu Francji powołany został na stanowisko Wysokiego Komisarza Francji do spraw energii atomowej. Ponieważ stanowczo odmówił udziału w produkcji energii atomowej dla celów wojennych, rząd francuski przyjął jego dymisję. Odtąd z całą energią poświęcił się walce o pokój, nie zaprzestając dalszych badań naukowych. (h)

Wiertnicza rewelacja

Od czarodziejskiej różdżki poprzez wszystkie rodzaje wiertła do ponaddziesięciu różnych narzędzi wykorzystywanych już geologowie w pogoni za bogactwami, które ukrywa skorupa ziemna. Nikt nie protestuje przeciwko szybkiemu wzrostowi nakładów na prace poszukiwawcze, jeżeli tylko jest jakaś szansa odkrycia złóż cennych metali lub ropy naftowej. Toteż raz po raz pojawiają się nowe wprawdzie co raz doskonalsze, ale i coraz droższe narzędzia, chociaż innowacje te rzadko zapowiadają przewrót techniczny.

Tym razem grupa amerykańskich inżynierów zaprojektowała prawdziwą rewelację wiertniczą. Dzięki niej w ciągu kilku minut będzie można wykonać pracę, która dawniej pochłaniała tygodnie, a nawet miesiące.

Co jest nie mniej zdumiewające — działanie tego narze-

dzia opiera się o bardzo proste zasady. Jest to bowiem typ po cisku, z wielką prędkością przebijającego ziemię, podobnie jak pistoletowa kula dziurawi deskę. Pocisk nie wymaga instalowania dodatkowych urządzeń: zrzucą się go z samolotu na określone miejsce. Gdy zachodzi potrzeba, wyposaża się pocisk w niewielki, rakietowy system napędowy, aby przyspieszyć opadanie, a zespół instrumentów gromadzi informacje o geologicznym charakterze przebijanych przez pocisk warstw ziemi.

Po wielu doświadczeniach mających na celu ustalenie optymalnych wymiarów takiego pocisku, stwierdzono, że najlepiej spełnia on swoje zadanie, gdy zbudowany jest w kształcie ołówka i gdy jego długość jest 8-10-krotnie większa niż średnica. Prędkość opadania wynosić ma od 20 do 850 m/sek. Podczas pierwszych eksperymentów niektóre pociski penetrowały już skorupę ziemską do głębokości 60 metrów.

Po zrzucie, podczas lotu po-

cisku geologicznego, otwiera się umocowany w jego tylnej części mały spadochron i rozciąga długą antenę. W momencie kiedy osada anteny dotknie ziemi, zostaje przyhamowana na jej powierzchni. Aparatura pocisku przekazuje antenie, za pośrednictwem urządzenia elektrycznego dane dotyczące przebiegu sondy wewnątrz skorupy ziemskiej. Odbiorniki geologów rejestrują najmniejsze nawet zmiany w tempie przebijania penetrowanych warstw. Pozwala to wykreślić krzywe, ilustrujące wszystkie fazy przesuwania się pocisku z uwzględnieniem czasu iel trwania i zakresu głębokości. Krzywe te dają geologom materiał do wnioskowania o charakterze badanego terenu — od jego warstw wierzchnich do najgłębiej wysondowanych.

Jak się przewiduje, geologiczny pocisk będzie miał zastosowanie nie tylko do wyznaczania — podobny pocisk zrzucić z satelity, kra-

MARIAN JANICKI

Przedolimpijski egzamin lekkoatletów

Zwycięstwa męskich reprezentacji — Porażka kobiet

Pocieszające wieści napłynęły ze stadionów, na których walczyli nasi lekkoatleci. W Chorzwie pokonaliśmy Włochów 117:113 a w Zurichu odnieśliśmy zwycięstwo nad Szwajcarią 121:101. Tymczasem zaskoczeniem jest porażka naszych lekkoatletów z reprezentacją Holandii 55:62. W obliczu Olimpiady rezultaty punktowe nie są jednak najistotniejsze. W wartości spotkań decydują wyniki, najlepsze mierniki możliwości naszych lekkoatletów na tle innych zawodników na świecie.

Przyznać trzeba, że kilka rezultatów uzyskanych przez naszych zawodników jest bardzo dobrych, pozwalających sądzić, że zwycięstwa dopiero następują. Na pierwszy plan wybija się rekord Polski Andrzeja Stalmacha w skoku w dal — 8.11 m. Skok ten nie był przypadkowy. Nowy rekordista miał pozostałe skoki także do bre. Obiegując jest rezultat naszej sztafety 4x100 m, która biegnąc w rezerwowym zestawieniu Weinstand, Borowski, Balachowski, Badeski uzyskała najlepszy tegoroczny wynik 3.05,0.

W Szwajcarii Nikiciuk pokonał von Wartburga w rzucie oszczepem, uzyskując rezultat 83,60 m. Wartburg miał 79,70. Mimo bardzo trudnych warunków (ulewa) Jan Werner wygrał bieg na 200 m w czasie 21,3.

A oto pozostałe ciekawsze rezultaty konkurencji z wymienionych spotkań:

CHORZÓW: 200 m 1. Romanow

ski (P.) — 21,1. 2. Dudziak (P.) —

21,2. 3. Berutti (W.) — 21,2. 300 m:

1. Szordykowski (P.) 1,49,4. 2. Ze-

lazny (P.) 1,49,4. 3. Gervazini (W.)

— 1,50,1. Skok wzwyż: 1. Szeiwo — 2,09. 2. Czernik — 2,09. Trójskok: 1. Gentile (W.) — 16,74 (rekord Włoch). 2. Jaskólski (P.) — 15,30. 5000 m: 1. Brehmer (P.) — 14,00,2. 2. Arizzone (W.) — 14,01,4.

ZURICH. Na 400 m ppl. zwyciężył Kulczycki — 51,7, w skoku o tyczce Wecek — 4,80, w trójskoku Adamek — 15,75 a w dysku Skowronski — 55,84.

Porażka z Holenderkami

Międzynarodowe spotkanie kobiecych reprezentacji lekkoatletycznych Polski i Holandii, rozegrane w niedzielę w Uden, (Holandia) zakończyło się zwycięstwem Holenderek 62:55. Porażka naszą drużynę, zaliczając jeszcze niedawno do ścisłej czołówki światowej jest przykrym powodem. Trzeba jednak powiedzieć, że reprezentantki Holandii do maksimum wykorzystały

szanse. Żadna z zawodniczek holenderskich nie sprawiła zawodnym kibicom. Popisowymi konkurencjami były biegi na 400 i 800 metrów, w których Holenderki zanotowały „dublety”, wyraźnie górując nad Polkami. W skoku wzwyż reprezentantki Holandii odniosły także podwójne zwycięstwo, chociaż miały taki sam wynik jak Polka — Zielińska — 163 cm. Zwycięstwo zespołu holenderskiego przypieczętowały sukcesy Van Noorduyen w pchnięciu kulą — 16,04, De Bruin w rzucie dyskiem — 52,52 i sztafety 4x100 m, która uzyskała czas 45,3, wyprzedzając Polskę — 45,8.

W naszym zespole zawodniczką numer jeden była Irena Szeińska, która zdobyła 15 pkt., wyprzedzając trzy konkurencje: 100 m — 11,5, 200 m — 23,6 i skok w dal — 6,34. Jak zwykle niezawodna była także Daniela Jaworska, która triumfowała w rzucie oszczepem z rezultatem 53,96. Były to najlepsze wyniki meczu. Polki zanotowały na swym koncie trzy „dublety” — skok w dal, oszczep i 80 m ppl. Nie wystarczyło to jednak, aby odrobić straty w innych konkurencjach.

Spotkanie Polska — Holandia miało odbyć się w niedzielę. Ze względu na ulewę deszcz przelożone zostało na poniedziałek. Niestety w poniedziałek urzędnicy lekkoatletyczne stadionu w Uden były w nie najlepszym stanie. Tym też należy tłumaczyć na ogół słabe wyniki meczu.

Wyniki meczu lekkoatletycznego kobiet Polska — Holandia.

100 m — 1) Szeińska (P) 11,5, 2) Van Den Berg (H) 11,6, 3) Hennipman (H) 11,9, 4) Józwick (P) 12,1.

200 m — 1) Szeińska (P) 23,6, 2) Hennipman (H) 23,9, 3) Sterk (H) 24,3, 4) Sarna (P) 24,5.

400 m — 1) Van Der Hoeven (H) 53,9, 2) Louer (H) 55,2, 3) Nowakowa (P) 55,7, 4) Choderek (P) 56,9.

800 m — 1) Keizer (H) 2,05,1, 2) Gomers (H) 2,05,6, 3) Kolałowska (P) 2,11,0, 4) Wierzbowska (P) 2,13,4.

80 m ppl. — 1) Straszynska (P) 11,0, 2) Zebrowska (P) 11,2, 3) Gankema (H) 11,2, 4) Van Der Veen (H) 11,5.

4x100 m — 1) Holandia (Van Den Berg, Sterk, Hennipman, Gankema) — 45,3, 2) Polska (Panasiuk, Szeińska, Józwick, Sarna) — 45,8, skok w dal — 1) Szeińska (P) 6,34, 2) Sarna (P) 6,13, 3) Deurio (H) 5,68, 4) Koekoek (H) 5,30.

skok wzwyż — 1) Ackermans (H) 163, 2) Van Der Raadt (H) 163, 3) Zielińska (P) 163, 4) Berezowska (P) 150.

oszczep — 1) Jaworska (P) 53,96, 2) Krawciewicz (P) 49,23, 3) Versterre (H) 43,70, 4) De Bruin (H) 41,18.

kula — 1) Van Noorduyen (P) 16,04, 2) Dobrowolska (P) 14,74, 3) Van Rangelrooy (H) 14,31, 4) Michalczak (P) 14,00.

dysk — 1) De Bruin (H) 52,52, 2) Wojtczak (P) 50,38, 3) Van Den Giessen (H) 48,96, 4) Rykowska (P) 45,46.

W halach i na stadionach

Rozegrane w Rembertowie międzynarodowe spotkanie w strzelctwie strumowym Armia Radziecka — Wojsko Polskie zakończyło się w konkurencji seniorów zwycięstwem strzelców radzieckich 2:0, a w konkurencji juniorów remisem 1:1. (t)

Wielkim sukcesem naszych najmłodszych zęglarzy zakończyły się mistrzostwa świata w klasie „Cadet” na jeziorze Kisajno. Mistrza mi świata zostali Polacy Leon Wróbel i Edward Pietrucha a wicemistrzami Jan Brodnicki i Wojciech Nowicki. Brazyjowski medal zdobyła załoga NRD Thomas Hacht i Ekkehard Richter.

Na 212 kilometrowej trasie, pod Lublinem walczyli nasi najlepsi kolarze o tytuły mistrzów Polski. Wśród 134 uczestników byli wszyscy nasi kandydaci do reprezentacji olimpijskiej. Mistrzem Polski został Kazimierz Jasiński z Radomliaka a tytuł wicemistrza wywalczył Marian Kegel z poznańskiego Lecha. Obaj przybyli na metę w równym czasie 4:56,15. Zenon Chochowski zajął VI miejsce wyprzedzając m. in. Magiera, Hanusika, Kozłowskiego, Steca, Formę.

Rugbiści warszawskiej Skry rozgromili na własnym boisku wice mistrzów Szwecji zespół Atilla Rugby Gang Sztokholm 56:0.

Zużłowcy rybnickiego ROW zdołali po raz siódmy puchar PZMot. W ostatnim turnieju Pucharowym rybnickanie byli bezkonkurencyjni zdobywając 44 pkt. przed Stalą Górzów 20 pkt.

Wiesław Gasiorek pokonał, w finale ogólnopolskiego turnieju tenisowego, o puchar Ziemi Żywieckiej, Dąbrowskiego 6:1, 6:1, 6:0 zdobywając to trofeum po raz trzeci.

W międzynarodowym turnieju szachowym w Polanicy prowadził Smysłow (ZSRR) — 7 pkt. (2 partie odłożone) przed Kowalkiem (CSRS) — 6,5 pkt (2), Simaginem (ZSRR) — 6,5 pkt. i Dodą 6 pkt.

Coraz ciekawsze wyniki uzyskuje lekkoatleci na licznych stadionach. W ZSRR zakończono II część mistrzostw Związku Radzieckiego. Okorkowa uzyskała w skoku wzwyż 183 cm ustanawiając nowy rekord ZSRR. W 10-boju Rein Aun ustanowił także rekord ZSRR wynikiem 8026 pkt. A oto inne ciekawe wyniki: Taiszewa w skoku w dal 6,54 przed Ringa 6,46. Czyskowna w pchnięciu kulą 17,90, trójskok wygrał Saniejew 16,49 przed Zolotariem 16,37. Klim z rzutu młotem 72,72 m. Podczas mistrzostw NRD Liesel Westermann uzyskała w rzucie dyskiem 62,50 a Kolałowska w oszczepie 57,40. Rosendahl skoczyła w dal 6,62. Wśród mężczyzn: Beyer osiągnął w rzucie młotem 69,52, Birlenbach — w pchnięciu kulą — 19,89, a Wolfermann miał w eliminacjach rzutu oszczepem 82,18. W finale uzyskał 80,20, ulegając Salomonowi — 80,50. Jellinghaus przebiegł 200 m w 20,6 i 400 m w 46,0 a w skoku wzwyż 3 zawodników pokonał wysokość 2,12. Zwyciężył Zacharias.

Na mistrzostwach Finlandii dosko nałe wyniki uzyskali oszczepnicy. Wygrał Kinnunen 85,80 przed Nevala 84,66 m. Pouli w trójskoku — 16,37, Mustakari o tyczce 5 m, Tuominen na 400 m 46,9. Lekkoatleci USA przygotowujący się do Olimpiady startowali w Kalifornii na wysokości tej samej co stolica Meksyku. Mel Pender przebiegł 100 m w 10,0 John Carlos uzyskał na 200 m — 20,3, a Lee Evans wygrał bieg na 400 m w doskonałym czasie 44,9. Evans był po tym biegu tak wyczerpany, że musiał skorzystać z aparatów tlenowych. Po nadto Boston osiągnął w skoku w dal 8,02, a Vaughn przeszedł w skoku o tyczce wysokość 5,18.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Denver, 17-letnia Margaret Bailes wyrównała rekord świata na 100 m wynikiem 11,1. zwyciężając współrekordzistkę

— 1,50,1. Skok wzwyż: 1. Szeiwo — 2,09. 2. Czernik — 2,09. Trójskok: 1. Gentile (W.) — 16,74 (rekord Włoch). 2. Jaskólski (P.) — 15,30. 5000 m: 1. Brehmer (P.) — 14,00,2. 2. Arizzone (W.) — 14,01,4.

ZURICH. Na 400 m ppl. zwyciężył Kulczycki — 51,7, w skoku o tyczce Wecek — 4,80, w trójskoku Adamek — 15,75 a w dysku Skowronski — 55,84.

Zgodnie z przewidywaniami, Olimpia nareszcie ruszyła z punktu zerowego. Sobotnie zwycięstwo nad wrocławskim Górnikiem (1:0) będzie dla gwardzistów niewątpliwie odskocznią do uzyskania coraz lepszych rezultatów, a tym samym wprowadzenia nieco optymizmu w szeregi kibiców. Nie dostarczą niestety powodu do radości jednak Lecha, której występ w Tarnowie zakończył się porażką 0:1. Na podstawie obserwacji pierwszych trzech kolejek II ligi można jednak stwierdzić, że w tej klasie wszystko może się jeszcze zdarzyć. O nie ustabilizowanej formie większości drużyn świadczyć może m. in. fakt, że trzy zespoły: Motor, Arkonia, Cracovia, które do soboty prowadziły w tabeli poniosły porażki. Musimy więc uzbroić się w cierpliwość i czekać. W pozo-

Piłka nożna

GÓRNIK W ZADZIAWIAJĄCEJ FORMIE

Ponad 110 tys. widzów zgromadziła na trybunach druga kolejka piłkarskiej ekstraklasy. Z najwięcej zainteresowaniem oczekiwano chorzowskiego pojedynku aktualnych i byłych mistrzów Polski: Ruchu i Górnika Zabrze. Okazało się, że bohaterowie zamorskiej wyprawy nie są zmezczeni. Górniczy — podobnie jak poprzednio, w finale Pucharu Polski — udowodnili swą wyższość nad jedenastką Ruchu. Wyszli zwycięsko z pojedynku, wygrywając tym razem 3:0. (0:0). W niedzielę odbyły się 4 dalsze spotkania: Szombierki Bytom — ROW Rybnik 2:0 (0:0), Odra Opole — Śląsk Wrocław 3:1 (1:0), Pogoń Szczecin — Wisła Kraków 2:0. (1:0), Stal Rzeszów — Zagłębie Wałbrzych 2:1 (0:1).

Przypominamy, że w sobotnich pojedynkach Legia pokonała Polonię Bytom 1:0 (0:0), natomiast Zagłębie Sosnowiec zremisowało z GKS Dąb Katowice 0:0.

TABELA		
1. Szombierki	2 4 3:0	
2. Legia	2 4 4:1	
3. Stal Rzeszów	2 4 3:1	
4. Pogoń	2 3 3:1	
5. Górnik Zabrze	1 2 3:0	
6. Odra	1 2 3:0	
7. Polonia	2 2 4:3	
8. Wisła	2 2 1:2	
9. Zagłębie Sosn.	2 1 0:1	
10. GKS Dąb	2 1 0:1	
11. Śląsk	2 1 2:4	
12. Zagłębie Wałb.	2 0 2:5	
13. ROW	2 0 2:3	
14. Ruch	2 0 2:7	

PORAŻKI LIDERÓW

Zgodnie z przewidywaniami, Olimpia nareszcie ruszyła z punktu zerowego. Sobotnie zwycięstwo nad wrocławskim Górnikiem (1:0) będzie dla gwardzistów niewątpliwie odskocznią do uzyskania coraz lepszych rezultatów, a tym samym wprowadzenia nieco optymizmu w szeregi kibiców. Nie dostarczą niestety powodu do radości jednak Lecha, której występ w Tarnowie zakończył się porażką 0:1. Na podstawie obserwacji pierwszych trzech kolejek II ligi można jednak stwierdzić, że w tej klasie wszystko może się jeszcze zdarzyć. O nie ustabilizowanej formie większości drużyn świadczyć może m. in. fakt, że trzy zespoły: Motor, Arkonia, Cracovia, które do soboty prowadziły w tabeli poniosły porażki. Musimy więc uzbroić się w cierpliwość i czekać. W pozo-

stałych meczach III kolejki spotkań uzyskano następujące rezultaty:

Garbarnia — Arkonia 2:1
Hutnik — ŁKS 2:1
Piast Gliw. — Gwardia W-wa 0:2
Start Łódź — Motor 2:0
Unia Racibórz — Cracovia 1:0
Zawisza — Górnik Wojkow. 2:0

TABELA		
1. Gwardia	5 5 9:2	
2. Garbarnia	5 5 6:3	
3. Zawisza	5 5 4:1	
4. Motor	5 4 6:4	
5. Arkonia	5 4 4:2	
6. Cracovia	5 4 2:1	
7. Unia Tarnów	5 3 2:2	
8. Wojkowice	5 3 4:5	
9. Unia Racibórz	5 3 2:4	
10. Start Łódź	5 3 2:3	
11. Górnik Wałb.	5 3 2:3	
12. Hutnik	5 3 2:5	
13. Piast Gliwice	5 2 1:3	
14. Olimpia	5 2 2:7	
15. ŁKS	5 1 1:3	
16. Lech	5 1 1:4	

TRZY POLONIE

Spśród wielkopolskich drużyn uczestniczących w lidze międzywojewódzkiej Tur jest jeszcze do starczyliem punktów dla przeciwników. Pozostałe nasze zespoły zbliżyły się do czołówki. Niezłe wiedezie się wszystkim Poloniom gdyż okupują one pierwsze trzy miejsca w tabeli. Oto wyniki:

Pomorzanin — Tur 2:1
Warta — Bałtyk 2:1
MZKS — Lechia 0:0
Polonia Bydg. — Olimpia Elbl. 4:2
Polonia Gd. — Gryf Słupsk 8:1
Flota — Włókniarz 0:0
Polonia P-n. — Zagłębie 2:0.

TABELA		
1. Polonia Bydg.	2 4 6:2	
2. Polonia Gd.	2 3 1:4	
3. Polonia Poznań	2 3 4:2	
4. Zagłębie	2 3 4:2	
5. Warta	2 3 3:2	
6. Gryf Toruń	2 3 3:2	
7. MZKS	2 3 2:1	
8. Bałtyk	2 2 4:3	
9. Włókniarz	2 2 3:0	
10. Lechia	2 2 0:0	
11. Pomorzanin	2 2 1:2	
12. Pogoń	2 1 1:2	
13. Flota	2 1 0:2	
14. Olimpia Elbląg	2 0 3:6	
15. Tur Turek	2 0 2:5	
16. Gryf Słupsk	2 0 1:10	

LIGA OKRĘGOWA

Stella — Grunwald 0:1
Zjednoczeni Wrz. — Proсна 1:5
Ostrowia — Warta 0:0
Obra Koś. — Warta II 0:4
Calisia — Olimpia II 2:0
Polonia Piła — Lech II 1:1.

Przetargi

Gorzowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Gorzowie Wlkp., ul. Młyńska 4, tel. 30-25 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

ROBOTY TOKARSKIE, w wyniku których wykonywane mają być pierścienie o średnicy zewn. Ø 170 i wewn. 147 mm, z materiału zleconego dawcy.

Wartość robót określa się na około 1 mln. zł. Termin wykonania — sukcesywnie do końca br. Począwszy od dnia 1 września 1968 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 29 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia 1968 r. Blizszych informacji udziela Dział Kooperacji — telefon 30-26, wewn. 13.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K6632

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu, ul. Bema nr 10 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

SAMOCOHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20. Cena wywoławcza wynosi 49.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 1968 roku o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni złożyć na dzień przed przetargiem w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej.

Semochod można oglądać w dniu 4 września 1968 r. w godzinach od 10-12 w Przedsiębiorstwie przy ul. Bema 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6577

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 10/12 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. roboty remontowo-adaptacyjne,
2. uzupełnienie instalacji elektrycznej silnoprądowej,
3. cyklinowanie i polakierowanie chemolakiem posadzki w budynku biurowym przy ul. Ratajczaka 10/12, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja (godz. 7-15).

Oferty pod w. adresem mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w terminie 14 dni od ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie terminu 14-dniowego.

Biuro zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6538

Praca

Uczniów w zawodzie slusarskim przyjmie. Buchwald, Poznań, Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 29599g

Pomoc domowa do dziecka — chętnie spoza Poznania przyjmie. Skibiński, Zakręt 2 m. 2. Zgłoszenia godz. 16-19. 30088g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca do 3 osób w tym 9-miesięczne dziecko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30153g.

Pomoc domowa samodzielna z referencjami — przyjmie. Pokój służbowy. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 26 w po dwórzu — Pracownia gorsetów. 30292g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29608g.

Potrzebny uczeń do warsztatu blach-samochodowego. UL — Strzelecka 37. R. Felix. 29655g

Przyjmie uczniów i malarzy. Rolna 29a m. 13 od godz. 18. 29700g

Fotograf — czeladnik z praktyką poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29544g.

Przyjmie do wykonania prace budowlane oraz uczniów w nauce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29565g.

Przyjmie pracę w charakterze głównego księgowego na 60% etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29704g.

Samodzielna gospośka zatrudni. Dam bardzo dobre warunki. Jasiński, Warszawa, Gimnazyczna 56, tel. 44-84-41. K6466

Potrzebna pomoc domowa na probostwo. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29735g.

Ucznia stolarskiego przyjmie. Poznań, Byczyńska 7, tel. 67-35-87. 29714g

Solidna rencistka przyjmie opiekę nad starszą osobą (3-4 godziny dziennie), chętnie z noclegiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29785g.

Ucznia przyjmie w zawodzie cholewarskim. Poznań, Sienkiewicza 9. 29847g

„OŚWIATA”

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA W POZNANIU, ul. Klasztorna 2

ORGANIZUJE:

KURSY MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, ZAWODÓW POKREWNÝCH ORAZ KURSY W INNYCH SPECJALNOŚCIACH NA TYTUŁY KWAŁIFIKACYJNE

Rozpoczęcie kursów w dniach

25 sierpnia 1968 r.

1 września 1968 r.

8 września 1968 r.

o godz. 9 w Zasadniczej Szkole Zawodowej

ul. Nowowiejskiego 23a

Informacje i zapisy: Wojewódzki Zakład Szkolenia, ul. Klasztorna 2 albo w dniu rozpoczęcia kursów przy ul. Nowowiejskiego 23a.

Ponadto Wojewódzki Zakład Szkolenia „OŚWIATA” prowadzi również inne kursy w szczególności dla maturzystów K6309

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH

PZGS — SCH w Głogowie — Al. Wolności

sprzedaż za gotówkę

ciągniki Ursus-45-451

i różne maszyny rolnicze z kasacji typu konnego i ciągnikowego. K-6551p

Tapezan dwuosobowy —

przedam. Poznań, Het-

mańska 40 m. 5. 30270g

Wózki dziecięce różne

modele. Wielki wybór —

połącza Brzozowska. Po-

znań, Czerwonej Armii

nr 10. 27650g

Wytwórnia wózków dzie-

cięcych — poleca najta-

niej — Chojnacki. Po-

znań, Zbąszczyńska 12. 29774g

Domek campingowy w

Kiekrzu sprzedam. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka

19 dla 29931g.

Sprzedam SHL 175 nowy

cena 10.500. Marchewskie

go 52 m. 2. 30117g

Motorcycle BMW R-35 —

350 cm³, stan dobry, sprze-

dam. Poznań, Polna 16/18

m. 2. 29994gbr.

Samochody

Sprzedam „Skodę 1101”

Świerczewskiego 104 m.

11, godz. 16. 30235g

Sprzedam Moskwicę 407.

Kalisz, ul. Dolna 16. 816p

Auto Service — Kraszew-

skiego 30 — zabezpiecza

antykorozyjnie i wygus-

za podwozia udzielając

2-letniej gwarancji. Poleca-

my przeglądaj i napraw-

wy. 27980g

Sprzedam „Syręnę 193”

Poznań, Mostowa 15 m. 1.

29661g

Sprzedam Wartburga 1000

Standard stan bardzo do-

brzy. Poznań, Drużynowa

4. 30382g

Skrzynię biegów lub cho-

lną Flata 600 i Flata 800

lub Zastawę rozbitą na

rozbiórke. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

29801g.

Warszawę 203 sprzedam.

Poznań-Swierczewo, Kol-

skiego 17. 29773g

Sprzedam Warszawę

w dobrym stanie. Gierm-

ziak Borek — Karolew-

pow. Gostyń, tel. Borek

62. 29473g

Samochód Austin angiel-

ski w dobrym stanie —

przedam. Kraszewskiego

26 w podwórzu, telefon

473-84. 29850g

loKale

Poszukuje pokoju dla stu-

dującej córki w Pozna-

niu. Oddam pokój studi-

ującej(cemu) w Gdańsku.

Sobieski, Gdynia radio

Gdynia 7. K6408

Kupię mieszkanie wyła-

zione z podwórza, w

dobrym stanie. Głogow-

skiego 124a m. 7. 29792g

Sprzedam MZ-250. Krszy-

wa 3 m. 13, po 15. 29804g

Sprzedam tanio niemiec-

ki aparat dzielnikowy. Po-

znań, Antoniego 24 m. 2.

29810g

Studentka poszukuje po-

koju. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla

29891m.

Inżynier poszukuje pilnie

pokoju umebowanego na

1 do 2 lat. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

30425g

Przyjmie rencistkę na po-

koj na wsi (klimat lecz-

niczy). Informacje: Gro-

madowska, Chwaliszewo

74. 29773g

Mieszkanie 2-pokojowe w

Wolsztynie zamienię na

mieszkanie w Poznaniu

lub w pobliżu Poznania.

Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 29649g.

Duży pokój kuchnia, ta-

ras, willowe (Grunwald)

zamienię na pokój z o-

gródkiem. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

29665g.

Szczecin! Duży pokój, ku-

chnia, łazienka, komfor-

towny, z telefonem, w

dzielnicy willowo-bloko-

wej, samodzielne, zamie-

nię na równorzędne lub

większe w Poznaniu,

względnie Luboniu, Swa-

rzędzu. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla

29784g.

Pracująca, studująca po-

szukuje pokoju, najchę-

tniej 1-osobowego. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie

spółdzielni, poszukuje po-

koju nieumeblowanego

na okres jednego roku.

Płatne z góry pół roku.

Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół

roku); wieś — małe mia-

sto. Oferty z podaniem

ceny „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 29822g.

Przyjmie na pokój panów

względnie starsze p. i le.

Gostyńska 100. 30093m

Student II roku poszuku-

je pokoju 1-osobowego —

względnie 2-osobowego w

centrum. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla

30095m.

Zamienię pokój z kuch-

nią, wspólny korytarz i

łazienka, centralne ogrze-

wanie, III piętro, Grun-

wald, blisko tramwaju na

równorzędne samodzielne

bez centralnego ogrzewa-

nia, niższe piętro, dziel-

nica obojętna. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 29948m.

Pokój 27 m² z przynależ-

nościami (osobne łazien-

ki), blisko dworca, zanie-

nię na podobny, względ-

nie 2 mniejsze. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 29907m.

Pani pracująca, członek

spółdzielni poszukuje po-

koju od 1. IX. może być

dwuosobowy, dobrze za-

palac. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla

29936m.

TECHNIKUM

CHEMICZNO — CERAMICZNE ZAOCZNE

w WOŁOMINIE

PUNKT KONSULTACYJNY

PRZY HUCIE SZKŁA „ANTONINEK”

w POZNANIU, ul. Goryslawa 31/37

przyjmuje zapisy

na V Semestr roku szkolnego 1968/1969

na specjalność

TECHNOLOGIA SZKŁA

Nauka w Technikum trwa 5 lat z podziałem

na 10 semestrów. Konsultacje odbywają się co

2 tygodnie w soboty od godz. 14-21 i w nie-

dziele od godz. 7.30-14.00. Słuchacze zamieszko-

wi mają możliwość bezpłatnego zakwaterowania

na miejscu.

Warunki przyjęcia:

Na V semestr przyjmuje się absolwentów Za-

sadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku che-

micznym lub ceramicznym. (Nie przyjmuje się

kandydatów na semestry I i III).

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat punktu kon-

sultacyjnego do 15. IX. 1968 r. pod wyżej poda-

nym adresem.

Do podania należy dołączyć następujące do-

kumenty:

1 — Zyciorys

2 — Świadectwo ukończonej zasadniczej szkoły

zawodowej

3 — Zaświadczenie z miejsca pracy

4 — 4 fotografie. K6555

DYREKCJA

<

TEATRY
Nieczynne.
KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Mandrini” (franc. 11 l.); „APOLLO” — g. 15.30, 18, 20.15 „Testament gangstera” (franc.-włosko-niem. 14 l.); „ASTRA (Golebia 8)” — g. 20 „Życie małżeńskie” (cz. 1 franc. 16 l.); „BAŁTYK” — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Piekna Angelika” (franc. 16 l.); „CZTERNAŚĆKA” — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Druga prawda” (franc. 16 l.); „GONG” — g. 10, 12, 18 „Wojenka, wojenka” (franc. 14 l.); „GRUNWALD” — g. 16, 19 „Winnietou” (I i II s. jug. 11 l.); „GWIAZDA” — g. 15.30, 18, 20.15 „Całanova znan Dunaju” (węg. 14 l.); „HUTNIK” — nieczynne; „KOSMOS” — g. 19.30 „Dywersanci” (jug. 14 l.); „MALTA” — g. 16, 18, 20 „Przeziwcy” (węg. 16 l.); „MINIATORKA” — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Mroźny poranek” (radz. 14 l.); „OLIMPIA” — g. 10, 12.30, 15 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); „Rondo” (jug. 16 l.); „PANCERNIAK” — g. 17.30, 20 „Koniec agenta W-4-C” (czeski 14 l.); „PALACOWE” — g. 15 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); „Dziś i jutro” (franc. 14 l.); „Włosko-franc. 18 l.); „PRZYJAZN” — nieczynne; „RIALTO” — g. 15.30, 17.30, 20 „Dziesięć Chan” (ang.-jug.-NRF 16 l.); „RUSALKI (Swarzędz)” — nieczynne; „SCALA” — g. 16 „Trzydzieści trzy” (radz. 11 l.); „20.15 „Ptaki” (USA 16 l.); „TECZA” — g. 17.30, 19.30 „Cena odwagi” (bug. 16 l.); „WARTA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Złoty człowiek” (węg. 12 l.); „WCZASOWICZ (Puszczycow)” — nieczynne; „WILDA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.); „WRZOS (Lubon)” — g. 18.30 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 14 l.); „WRZOS (Mosina)” — nieczynne; „FOTOPLASTIKON” — g. 12-21 „Szwajcaria”.

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — do 25 dm. nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego) — g. 9-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-15.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Górczowie — g. 10-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

WYSTAWY
Pałac Kultury (Hol Główny — parter) — XXI Przegląd Nowości Wydawniczych Mięsiada — g. 10-18 (do 19 dm.).
Salon Wystawowy PK: „Małe formy rzeźbiarskie i rysunki Henryka Gutowskiego” — g. 12-20 (do 20 dm.).
Muzeum Narodowe — „Malarsztwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socialdemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10-18.

DYZURY
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20), wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66, dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 13 — całonocne.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne całą dobę; stomatologiczne (Miejskie Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18-7; niedz. i święta — całonocne; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocne; chirurgiczna II, ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-35 — całonocne.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny całą dobę (ul. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszk 106 telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna całonocnie, Główna 53, Staroleśka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagle wypadki.

RADIO
WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.20 „Od melodii do melodii” 8.44 Koncert żywych; 9 Dla dzieci: „Lato i ty” — „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.40 Dla przedszkol: „Mało nas do pieczenia chleba”; 10 „Jak się Michał Łojas powiesił” — opow.; 10.20 Muz. rozrywk. 10.50 „Od Fryderyka do Wilhelm’a” — „Dyplomacja podstępna”; 11 Spiewa „Ślask”; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.40 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Konc. z polonezem”; 13 Leopold Godowsky: Triakontameron; 13.20 „P. Łoboz — fortepian”; 13.20 „Za Jasiemkiem tesknili”; 13.40 „Wiecej lepiej, taniej”; 14 „Szkolę uczę”; — Słupy ogniste — fragm. pow.; 14.20 Z muzyki Haendla i Regera; 15.05 Soliści i ork. w repert. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci: „Cudowny świat Pieni” — reportaż dźwiękowy; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Gorące ryt-

Na harcerskich obozach gwarno i wesoło

Trzyosobowy zespół kierownictwa Chorągwi Wielkopolskiej ZHP pod przewodnictwem p.o. Komendanta Chorągwi hm Bohdana Siciarza wytywał ostatnio dwa zgrupowania obozów: Hufca Turek w Gostawicach (powiat koniński) i Hufca Wolsztyn (pow. wolsztyński) oraz dwa obozy Szczepów: przy Szkole Podstawowej nr 93 w Poznaniu zlokalizowany w Karpieku (pow. wolsztyński) i Szczepu im. Ludowego Wojska Polskiego z Leszna Wlkp. w Chobieniach (pow. wolsztyński).

Jako pierwszy wizytowano obóz szczepu przy Szkole Podstawowej nr 93 w Poznaniu. Harcerze właśnie wrócili z zajęć sprawnościowych zwanych pionierką. Konkretnie uczono się budować kuchnię w terenie i gotować na niej posiłki. Wszyscy są zadowoleni. W namiotach wizytatorzy za stali pedantyczny porządek. Mundurki w wojskowych kostkach, buciki na półkach. Na terenie obozu wiele dekoracji związanych z 25-leciem LWP. Codziennie wieczorem odbywa

się tu ognisko, będące przeglądem i podsumowaniem całego obozowego dnia. Następną wizytę w Chobieniach. Uderza przede wszystkim wielkie zdyscyplinowanie uczestników, a także ilość wypożyczonego sprzętu dostarczonego przez wojsko. Pieczę nad nim sprawują Andrzej Jankowski, zdobywca dyplomu w maratonie łącznościowym z okazji 25-lecia LWP. Młodzież dysponuje również sprzętem przeciwcieplnym. Wszystko służy har-

cerzom do szkolenia w zakresie łączności, obrony chemicznej i atomowej.

Obóz posiada oryginalną kawiarenkę pod muchomorem, ze stolikami w kształcie liści drzew. Przedstawiciele szczepu z Leszna brali ostatnio udział w uroczystości składania wieńców na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Wolsztynie. Imprezę tę zorganizowała Komenda Hufca ZHP w Wolsztynie z okazji pobytu brataniacy oficera radzieckiego Nazimowa, którego grób wolsztyński harcerze odnaleźli przed kilkoma laty i którym się do dzisiaj opiekują.

Nie można więc było w tej sytuacji nie odwiedzić obozu hufca wolsztyńskiego w Wąchabnie. Wizytatorzy z Komendy Chorągwi zastali w nim Łarisa Nazimowa. Jest studentką IV roku germanistyki Uniwersytetu w Permii. Bardzo interesuje się tymi, którzy opiekują się grobem jej stryja.

W obozie znowu dużo dekoracji z okazji 25-lecia LWP. Każda popisowa piosenka jest piosenką wojskową. Zajęcia programowe odbywają się w specjalnie zorganizowanej świetlicy. Tegoroczne lato jest „laniem brązowych Sznurów” czyli akcją szkolenia zastępów dla poszczególnych drużyn. Ponadto harcerze, przebywający na obozie w Wąchabnie poszukują powstańców wielkopolskich oraz zbierają od nich informacje.

O wizycie w Gostawicach pisał już w sobotnim „Głosie” („Harcerskie lato w okolicach Gostawic”). Dlatego jeszcze słów kilka o ponownej wizycie w Karpieku, tym razem z okazji Dnia Wojska Polskiego. Gości oczekiwał mgr Z. Szpórno wraz z żołnierzami z jednostki WOW w Poznaniu. Wszyscy zwrócili uwagę na obrazującą historię Wojska Polskiego.

Wieczorem ognisko. Pierwszą część słowno-muzyczną w wykonaniu harcerzy, drugą — piosenki żołnierskie w wykonaniu przybyłego zespołu Koła Młodzieży Wojskowej. Całość udana. Podobne imprezy odbyły się również na innych obozach.

(ad-o)

Na każdym kroku — decybele

„My niżej podpisani mieszkańcy domu przy ul. Żydowskiej 35, Wielkiej 27/29 i Wielkiej 7, zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc i interwencję w sprawie przywrócenia spokoju w rejonie sąsiadującym z Klubem „Od Nowa”. Klub ten, jak wiadomo, działa już od 10 lat. Sasiedztwo jego ze względu na urządzanie zabawy, koncerty big-beatowe i różnie inne hałaśliwe imprezy było zawsze uciążliwe. Mimo to usilowośmy znosić cierpliwie wszystkie dolegliwości i między innymi wymienionych domów, a kierownictwem klubu nie było poważniejszych konfliktów.

Ostatnio jednak jakby nie dość było dotychczasowego nasilenia hałasu, pozakładano w lokalach „Od Nowy” urządzenia foniczne i zmieniono charakter orkiestry na super big-beatowa. Pochwalił się tym zresztą kierownik klubu Stanisław Nowotny w niedawnej publikacji zamieszczonej w „Gazecie Poznańskiej”. Owo mocne uderzenie jest też silny, że gromoty bebnów, elektronicznych organów i temu podobnych instrumentów, a także głosy niektórych piosenkarzy, rozlegają się aż w rejonie ulicy Garbary i za Kolegiackiego. W najbliższych położonych mieszkaniach drżą meble, nie ma mowy o słuchaniu radia czy oglądaniu telewizji, a tym bardziej o pracy umysłowej. Tego rodzaju „koncerty” potęgowane są często krzykami pod eksztywowanych uczestników zabawy, wypędzają po prostu ludzi z mieszkań.

Jesteśmy ciężko pracującymi ludźmi różnych zawodów i fizycznych i umysłowych. Są wśród nas osoby starsze, schorowane, byli więźniowie hitlerowskich obozów. Wszyscy łakniemy spokoju i możliwości wypoczynku po pracy. Nasze prawo do tego wynika zarówno z czysto humanitarnych aspektów, na jakich opiera się winny stosunki między ludźmi, jak również z przepisów ustawowych. Już nasza konstytucja podkreśla przecież prawo obywatela zarówno do pracy jak i do wypoczynku. Bardziej szczegółowe normy prawne określają warunki, w jakich winny być lokalizowane placówki użyteczności publicznej, mogące zakłócać spokój najbliższego otoczenia. Nikt chyba nie może za przeczyć, że lokalizacja tego rodzaju placówek, jak klub studencki, wśród ciasnych uliczek i zabudowań mieszkalnych, jest zaprzeczeniem obowiązujących w tej mierze przepisów.

W zarządzeniu Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 9 VI 1966 r., wydanym na podstawie ustawy z 31 stycznia 1961 r. (prawo budowlane — Dziennik Urzędowy nr 7) napisano przecież wyraźnie:

„Wnętrza pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi powinny być zabezpieczone przed uciążliwymi dźwiękami i drganiami przez odpowiednie usytuowanie tych pomieszczeń oraz przez zastosowanie środków tłumiących i odpowiednich rozwiązań w zakresie urządzeń wywołujących uciążliwe dźwięki i drgania”. I dalej: „ściany, podłogi i stropy pomieszczeń, w których w związku z ich

użytkowaniem powstają uciążliwe dźwięki i drgania, np. w restauracjach, salach tanecznych, gimnastycznych, operacyjnych, porodowych itp. pomieszczeniach, powinny być osłonięte izolacją przeciwdźwiękową, chroniącą sąsiednie pomieszczenia, przeznaczone na pobyt ludzi”.

Mamy więc w naszym prawodawstwie odpowiednie przepisy chroniące obywateli przed czynnikami zagrażającymi ich zdrowiu i dobremu samopoczuciu w domu. Dlaczego więc przepisy te nie są w praktyce przestrzegane? Dlaczego liczne rodziny skazują się na udrękę i groźbę utraty zdrowia? Wszak tyle mówi się i pisze o walce z hałasem jako o wrogu nr 1 człowieka współczesnej cywilizacji.

Prosząc jeszcze raz gorąco o pomoc, kreślimy się z poważaniem.

Następują
33 podpisy

Zakłady Miesne w Poznaniu przy ul. Wilkońskich zainstalowały silnik do wentylatora, który bez przerwy, przez całą dobę, tak głośno hałasuje, że nie daje spać okolicznym mieszkańcom.

Ponieważ interwencje mieszkańców kierowane do różnych instancji nie odnoszą skutku, pozwalamy sobie — w imieniu nekanych mieszkańców — prosić Pana Redaktora o interwencję i pomoc w opisanej sprawie.

Łączę wyrazi szacunku i poważania

Stefan Niełpiński

ul. Dąbrowskiego 141/3

OD RED.: Przytoczone wyżej listy są niezaprzeczalnym dowodem, że na każdym kroku groźne są dla nas szkodliwe decybele, istotnie — wróg nr 1 człowieka doby obecnej. O ile jednak mogą one mieć uzasadnienie, czy też nie budzić sprzeciwu w pracy lub w różnych sytuacjach ruchu ulicznego, o tyle silnie naszy czytelnicy domagają się zapewnienia im spokoju po pracy — w mieszkaniach.

W przypadku Klubu „Od Nowa” nie trzeba słuchać tłumaczy jakiegoś znaczenia dla rozwoju życia kulturalnego naszego miasta ma ta placówka i jakimi osiągnięciami legitymuje się w dość długim okresie swego istnienia. Jest to w sumie działalność pożyteczna i celowa, a przynajmniej klubu godna szacunku i podziwu.

Wydać się jednak, że należy szukać rozwiązania dla poprawy sposobu wykonywania pewnych imprez i zapewnienia mieszkańcom okolicznych domów należnego im spokoju, zwłaszcza w godzinach późno wieczornych i nocnych. Dlatego — publikując list licznych grona zainteresowanych wierzymy w pełni, że władze naszego Klubu, a także władze kulturalne naszego miasta wnikiwie rozpatrzą petycję lokatorów wymienionych w liście domów i podejmą odpowiednie decyzje.

Nie jest nam też obca sprawa wentylatora Zakładów Mięsnych przy ul. Wilkońskich. I w tej sprawie — podobnie zresztą jak w sprawie hałasującego w okresie zimy wentylatora kotłowni c.o. na zapleczu budynku przy ul. Dąbrowskiego 130abc — trzeba znaleźć definitywne rozwiązanie. Wszak istnieje i działa nie gdzie indziej, ale właśnie w Poznaniu Katedra Akustyki UAM. Należy przeto sądzić, że przy udziale i pomocy specjalistów z tej dziedziny da się szybko zlikwidować źródła i przyczyny powstawania przykrych decybeli. (c)

Ten harcerski obóz, obóz nieprzetartych szlaków” zastępuje na szczególną uwagę i na pewno na słowną pochwałę. Kiedyś my w minionej niedziele stanęli wokół harcerskiego ogniska, trzeba było nam uzmystwić sobie fakt, że to obóz niezwykle — taki na pewno inny.

W Sanatorium Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Kiekrzu koło Poznania, podlegającym Wydziałowi Zdrowia Prez. WRN w Poznaniu zorganizowano dla młodych pacjentów 7-dniowe namiotowe obozowisko w przyległym parku. Młodzi pacjenci zakładu rozbili namioty, zorganizowali całą służbę harcerską, wylazli się — za zgodą lekarzy i opiekunów — z sanatorium go trybu życia i poszli w ślad drużyny i zastępy, które harują na wielkich szlakach

Ognisko dobrych nadziei

leśnych, wodnych czy górskich. Tym nieprzetartym szlakiem przewodził szczep przy Szkole 69 z ul. Jarochowskiego 62. Gotowości komendanta R. Wojciechowskiego, obożnej M. Lewandowskiej oraz instruktorów E. Sobkowiczkiego i J. Skibińskiego, służby pomocą dzieciom przebywającym w kiernskim sanatorium zastępuje nie tylko na pochwałę, ale i szerokie nasładownictwo. Można sobie wyobrazić, jaki dokonuje się proces uzdrowienia u tych młodych pacjentów, skoro wyzwoleni z dyscypliny — można by rzec, szpitalniczej — biorą udział we wszystkich alertach harcerskich i apalach, stają do jądła z kotła, wszystko w rygorze „leśnych ludzi”. To

całe społeczeństwo zobowiązane pod namiotami czuje się wyzwolone, swobodne, korzysta ze wszystkich uroków lata.

Samo obozowisko świadczyło o pomysłowości jego mieszkańców (20 dziewczyn i 19 chłopów). Dowodem tego to choćby muzeum dziurów w postaci niezwyklej korzeni i gałęzi, czy też mała galeria plastyczna. W całym rozgwarze obozowego życia i harcerskiej dyscypliny prawie że niewyczuwalna była opieka zespołu lekarskiego nad dziećmi, które tu przebywają na leczeniu. Tym niemniej szarmonizowanie tych dwóch akcji: lekarskiej i relaksowej w dużej mierze przyczynia się do dobrych wyników leczniczych.

Zgromadzeni przy płonącym ognisku — rodzice, opiekunowie, przyjaciele wystęchali popisów młodych pacjentów. Śpiewaliśmy razem z nimi harcerskie piosenki, we spot radovaliśmy się dowcipnymi skeczami.

Czy inicjatywa zespołu lekarskiego i harcerskiego szczepu w Kiekrzu jest słuszną? Odpowiedź może być tylko jedna: na pewno! Może najstuszniej twierdzenie to mieści się w słowach dr Haliny Śmigajowej, która powiedziała: — Oby płomień tego ogniska zapłonął również i w sercach i podsycał dobre nadzieje...

Przecież troska lekarzy obejmując przyszłość tych młodych pacjentów i napawa na dzieją przywrócenia ich do pełnej sprawności w życiu.

IZABELA NOWAKOWA

*) Nieprzetarte szlaki — harcerskie akcje zmierzające do zwycięstwa dobrego nad złem.

TV zastrzega prawo zmian.

Na poznańskiej estradzie Orkiestra Symfoniczna FN

Przed oficjalną inauguracją nowego sezonu muzycznego w Poznaniu wystąpi na estradzie koncertowej w Auli Uniwersytetu Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Witolda Rowickiego. Koncerty odbędą się 6 i 7 września. W programie: S. Prokofiew — Symfonia „Klasyczna”, T. Baird — Muzyka epifaniiczna, K. Szymanowski — Fitelberg — Nokturn i tarantella oraz J. Brahms — II Symfonia D-dur.

Znakomity warszawski zespół cieszy się opinią jednego z najlepszych w świecie. W okresie powojennym odwiedził osiemnaście stolic na trzech kontynentach powracając do niektórych kilkakrotnie. Zagranicznych koncertów Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej wysłuchało ponad pół miliona osób.

Zbyteczna reklama

Już ponad tydzień minął od zamknięcia trwającej dwa tygodnie Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej „Tematyczna Poznań-68”. Wszystkim je dnak przyjeżdżnym przychodziła chęć zwiedzić ten pokaz. Mogą mieć takie zamiary, skoro na każdym kroku — nie wyłączając terenów bezpośrednio przylegających do targów, gdzie wystawa się odbywała — reklamują jeszcze „Tematyczną” liczne plakaty, plansele i drogowskie. Zdaje się, że było dość czasu, by owe reklamy zlikwidować z momentem zakończenia imprezy. (c)

Odpowiadamy

Lokatorzy z ul. Młyn 4 — Kapitałny remont Waszego domu, może nastąpić po roku 1970. W sprawie koniecznych napraw lokatorzy powinni zwracać się do administracji domu, która w miarę posiadanych funduszy z czynszów wykona prace w ramach remontów bieżących. (1772)
„Anita” — Plamy z trawy należy natrzeć masłem niesolonym, a następnie prać w gorącej mydlanej wodzie, lub podgrzanym spirytusie. Można też plamę nacieścić flanelką zamoczoną w mieszaninie 1 części gliceryny i 2 części białka. Po 2 godzinach materiał przeprać. (1748)

my” — koncert: 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.20 „Węgiełki 35” — reportaż; 19.35 Tydzień Kultury Rumuńskiej; 20.17 „Dyskutujemy”; 21 Teatr PR: „Tristan 1946” — słuch.; 22.20 „Za chwilę dzwonek” — fel.; 22.30 Kompozytor i jego piosenki — B. Klimczuk; 22.50 Muz. tan.; 23.15 Z arcydzieł J. S. Bacha; 0.10-3 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55 20.24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Mosaika ork. i zesp.; 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Suiety baletowe w oprac. F. Motilla; 10.25 „Opowiadki spod ciemnej gwiazdy” — humorystki; 10.55 Tydzień Kultury Rumuńskiej; 12 Twórcy George Enescu; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 13.25 „Rok wytchnienia” — opow.; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 15 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „Wynalazki pilnie poszukiwane”; 16.05 „Pogotowie pacjentów”; 17.10 — „Listy spod lipy” — felieton; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; 17.50 Reportaż społ.; 18.10 Aud. dla młodzieży — reportaż; 18.30 „Pierwszy krok w fabryce”; 18.45 Utwory skrzypcowe z nagrań Ginette Neveu; 19.07 Gra Ork. George Evansa; 19.30 „Ziemia Odzyskana” — rep.; 19.50 Deszczowe piosenki;

20.10 Powieść w odcinkach: „Znaczy kapitan”; 20.20 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR: 21.31 Opera w przekroju — Leos Janacek „Jenufa”; 22.15 Poeta i jego świat — Syrokomla; 22.45 Festiwal Chopinowski w Dusznikach; 23.15 „Prze glady i poglady”; 23.25 Gra Ork. Estradowa Radia i TV Rumuńskiej.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Cena strachu” — odc. 13 pow.; 17.40 Gwiazdy „Blues waju”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Duet liryczno-prozaiczny pt. „O ogrodach”; 18.25 Nagrany i śpiewający: 18.40 Donald Laurac — śpiewający Kanadyjczyk; 19 Mała encyklopedia wielkiego gramofonu — Eugene Jonesco; 19.30 Powracająca melodia — „Noc i dzień”; 20 Wesele w Czuraju — rep.; 20.20 Nowe. nowsze i najnowsze; 21 Wszystko o snach; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Flirt z Boyem — fel.; 21.50 Opera — Ch. Gounod: „Faust”; 22.05 Gwiazdy siedmiu wieczorów — zespół Manfreda Manna; 22.15 17 odc. „Potopu”; 22.45 Kwadrans z Peter Holmen; 23. Miniatury poetkiwie — uroki egzotyki; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Słowa zespołu „Los Machucambos”;

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.35 — „Partyzantem szlakiem” — film jugosł.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Telewizja; „Turniej Złotej Zyraty”; „Wtorkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych”; 15 odc. filmu z serii „Znak Zorro”; 18.15 — W zielonym obiektywie; 18.30 — Kino Filmów Amatorskich; 19 — „Młodzież świata” — rep. filmowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Wiem wszystko” — telerunel; 20.35 — „Judyrowie 68” — program red. młodzieżowej; 21 — „Partyzantem szlakiem” — fab. film jugosł.; 22.35 — Dziennik; 22.50 — „Zyciorysy” — rep. filmowy.

ŚRODA: 10 — 11.35 — „A jeśli to miłość” — film fab. prod. radz.; 16.55 — Wiadomości; 17 „Azymut”; 17.30 Mecz piłki nożnej Kadra PZPN — repr. czytelników „Expressu Wieczornego” w przekazie — ok. 18.15 — Polska Kronika Filmowa; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Sylwetka Kompozytora”; 20.35 — „Światowid”; 21.05 — „Studio wszechświatowe”; 21.30 — „Wieczór poza domem”; 22.15 — Dziennik.

Wczoraj Pisał do nas...

▲ ...P. Tadeusz N., skarżąc się na nieprzyjemne zapachy przy ul. Działowej. Rolnicy przywołujący zieleninę na Plac Wielkopolski po zostawiają na tej ulicy konie i wozy. Stąd też brud, muchy i zapachy. Po skończonych targach woźnice piją wódkę w bramach okolicznych domów i zaśmiecają klatki schodowe. A może dałoby się ten „postół” przenieść za ul. Działową, na tereny niezamieszkałe?

▲ ...D. W. K., pytając dlaczego w sklepie „Społem” 139 przy ul. Dąbrowskiego o godz. 8-9 brak mleka i butek?

▲ ...Janusz M. z Wolsztyna, informując o znalezieniu dyplomu 50-lecia pracy zawodowej Ignacego Kieslinga z prośbą o pomoc znalezienia kogoś z bliskich celem zwrócenia pamiętki rodzinnej. (l)

INFORMUJEMY

Klub Turysty PTTK zaprasza w środę, 21 bm., na wycieczkę w okolice Puszczykowa, Kątnik i Las ku. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim z biletem wycieczkowym do Puszczykowa o godz. 15.20.